Cena 50 gr

Łódź, czwartek 30 września 1971 roku

Rok XXVII Nr 232 (7204)

DZIENNIK ŁÓDZKI

Wcześniejsza emerytura czy krótszy tydzień pracy?

W programie społeczno-gospodarczego rozwoju kraju, zarysowanym w Wytycznych do dyskusji przed VI Zjazdem partii, sprawą bez precedensu jest odwołanie się do opinii społecznej w wielu ważkich kwestiach budzących kontrowersje, poddanie pod szeroką dyskusję wariantów rozwiązań jednego zagadnienia. Przykładem może tu być żywo wszystkich obchodzący problem skracania czasu pracy. Alternatywa, jaką proponują Wytyczne, brzmi: albo skracanie liczby lat pracy, tj. przyspieszenie wieku emerytalnego, albo też skracanie tygodnia pracy.

Musimy sobie przy tym zdawać sprawę, że i jedno i drugie rozwiązanie nie w najbliższej przyszłości ma szanse pełnego wprowadzenia w życie. — Oba pociągają za sobą znaczne koszty. Wytyczne zredagowano z rozwagą, nie szafując efektownymi obietnicami, a zarazem „z oddechem", ukazując krajowi realne perspektywy. Mamy więc nakreślone założenia zmian w systemie emerytalnym i program stopniowego skracania czasu pracy. Z lektury Wytycznych można wysnuć wniosek, że **JEDNO NIE WYKLUCZA DRUGIEGO**, a dyskusja przedzjazdowa powinna określić, który z tych problemów ma zyskać pierwszeństwo, który jest pilniejszy ze względów społecznych i korzystniejszy dla gospodarki.

Propozycje w sprawie rent i emerytur sprowadzają się do umożliwienia w pierwszej kolejności przejścia na emeryturę tym pracownikom, którzy

(Dalszy ciąg na str. 2)

ISTNIEJĄ TRWAŁE WARUNKI dla wzrostu roli Sejmu

Biuro Klubu Poselskiego PZPR zorganizowało 29 bm. w Warszawie naradę na temat zadań związanych z aktywizacją działalności Sejmu. Wzięli w niej udział przewodniczący i sekretarze wojewódzkich zespołów poselskich oraz posłowie — członkowie PZPR — przewodniczący komisji sejmowych lub ich zastępcy.

Zagajając obrady przewodniczący Klubu Poselskiego PZPR, członek Biura Politycznego, sekretarz KC partii — Józef Tejchma oświadczył, że partia będzie konsekwentnie dążyła do tego, aby Sejm w pełni realizował swoje uprawnienia i obowiązki konstytucyjne, jako najwyższy organ władzy państwowej.

Istnieją obecnie — dodał on — trwałe warunki, aby wzrosła rola polityczna i społeczna Sejmu i rad narodowych w naszym życiu.

Wprowadzeniem do dyskusji był referat kierownika Biura Klubu Poselskiego PZPR — Zenona Wróblewskiego. Poruszył on węzłowe problemy dotyczące pogłębienia i ulepszenia działalności posłów PZPR celem dalszej aktywizacji Sejmu i podniesienia jego rangi. Partia widzi w tym niezbędny warunek, by władza działała praworządnie, jak i istotny instrument kontroli zgodności programu i przedsięwzięć rządu z polityką partii, a także ważkie źródło informacji i formułowania ocen o stanie państwa, gospodarki i życia społecznego.

Omawiając sprawę współdziałania posłów — członków PZPR z członkami sojuszniczych stronnictw politycznych, posłami kół katolickich oraz bezpartyjnymi na terenie Sejmu — mówca podkreślił, że należy w oparciu o opinie wyborców i własne rozeznanie oraz o poglądy wyrażane w dyskusjach sejmowych korygować i doskonalić program rządowy, a także wnikliwie i sprawiedliwie oceniać jego realizację. Wiele uwagi mówca poświęcił działalności komisji sejmowych w realizacji funkcji kontrolnych nad działalnością rządu i poszczególnych resortów, a także instytucji dezyderatów i interpelacji poselskich.

Poruszając zagadnienie działalności wojewódzkich zespołów poselskich Z. Wróblewski podkreślił, że wszystkie dotychczasowe formy terenowej działalności poselskiej zasługują na kontynuowanie.

Następnie rozpoczęła się dyskusja, w której uczestniczyło 12 posłów. Poruszono szeroki wachlarz zagadnień, które wiążą się ze sposobami i formami aktywnej działalności posłów PZPR w Sejmie. Podkreślano troskę o to, aby partyjni posłowie umacniali kierowniczą rolę partii w Sejmie we współpracy z posłami klubów stronnictw politycznych, kół katolickich i bezpartyjnymi. Wskazywano na konieczność poświęcenia przez komisje większej uwagi kontroli wykonania ustaw, ocenie stanu ustawodawstwa w dziedzinach, którymi komisje się zajmują. Postulowano zwiększenie inicjatywy ustawodawczej posłów i komisji.

E. Gierek na naradzie PGR w Ketrzynie

Wykorzystanie rezerw — naczelnym zadaniem rolnictwa

W Kętrzynie odbyła się 29 bm. narada gospodarczego i społecznego aktywu państwowych gospodarstw rolnych Warmii i Mazur, zorganizowana w ramach dyskusji nad Wytycznymi na VI Zjazd PZPR. W naradzie uczestniczył I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek.

Celem narady jest zastanowienie się nad tym, co i jak robić, aby ziemia olsztyńska produkowała więcej mięsa, mleka i zboża.

Wskazywano na istniejące rezerwy w rolnictwie oraz już osiągnięte wyniki zarówno w produkcji jak i w warunkach socjalnych załóg.

Na zakończenie narady zabrał głos E. Gierek, zapewniając, że zgłoszone w dyskusji postulaty będą rozpatrzone, a słuszne i realne w miarę możliwości zrealizowane. Dyskusja wykazała — powiedział I sekretarz KC — że jej uczestnicy dobrze zrozumieli

(Dalszy ciąg na str. 2)

Kształcenie zawodowe powinno być bardziej uniwersalne

W Wytycznych na VI Zjazd partii, wśród wielu problemów oświatowych, zostało wysunięte pytanie **„jak długo powinno trwać przygotowanie do zawodu i w jakich formach kształcenia je organizować"?** Jest to pytanie o podstawowym znaczeniu dla przyszłości i kariery życiowej poważnej części młodzieży, jak też dla przyszłości naszej gospodarki.

W szkołach zawodowych różnych typów kształci się w br. ponad półtora miliona młodzieży, tj. ok. 75 proc. absolwentów szkoły podstawowej.

Nie ulega wątpliwości, że obecny system kształcenia zawodowego, rozczłonkowany na kilkaset wąskich specjalności, ogranicza możliwości adaptacji zarówno samego szkolnictwa jak i absolwentów do zmieniających się potrzeb.

Oczywisty staje się dziś fakt, iż absolwenta szkoły zawodowej trzeba tak kształcić, by posiadał on możliwości szybkiego dostosowania się do wymagań nowoczesności. Z tych też względów zarysowuje się coraz wyraźniej koncepcja przechodzenia na kształcenie zawodowe o charakterze bardziej uniwersalnym, opartym na szerszej podbudowie ogólnej a nie wąskozawodowej. Absolwent szkoły zawodowej wyposażony w bogatszy zasób wiedzy ogólnej, o szerszym profilu kwalifikacji fachowych, będzie mógł lepiej przystosować się do wzrastających i zmieniających się potrzeb przemysłu.

Pogląd ten zyskuje coraz szerszą akceptację, zarówno w środowisku oświatowym jak i wśród szerokich kręgów społeczeństwa. Równocześnie jednak wyłania się problem ogólnego podnoszenia poziomu szkolenia zawodowego.

Coraz więcej potrzebujemy robotników o wysokich kwalifikacjach i szerokich horyzontach. Zapoczątkowane szkolenie na tym poziomie, w postaci 4-letnich liceów przemysłowych, kształcących robotników z cenzusem maturalnym cieszy się wzrastającym zainteresowaniem. Świadczy o tym duży napływ kandydatów do tych szkół, wskazuje to, iż zapoczątkowana droga jest słuszna i ma duże perspektywy rozwojowe. Szkoły te, których istnienie zapoczątkowane zostało przed 2 laty, kształcą już około 5 tys. młodzieży.

Wobec wzrastających wymagań, coraz wyraźniej uwidacznia się konieczność większego niż obecnie zróżnicowania kształcenia zawodowego. Część młodzieży już w szkole podstawowej nie jest w stanie podołać wysokim wymaganiom programu nauczania. Daje o tym znać wysoki procent drugoroczności w klasach starszych. W związku z tym coraz częściej wysuwana jest koncepcja, wcześniejszego kierowania tego typu uczniów na tory szkolenia zawodowego.

Dziennikarze z Bułgarii, CSRS i Węgier z wizytą w Łodzi

Od wczoraj bawi w naszym mieście 15-osobowa grupa dziennikarzy prasy, radia i TV Bułgarii, Czechosłowacji i Węgier. Goście zwiedzili rano Muzeum Historii Ruchu Robotniczego a następnie przebywali w Zakładach Marchlewskiego, Obrońców Pokoju oraz w Fabryce Firanek i Koronek, gdzie przeprowadzili rozmowy z kierownictwem i przedstawicielami organizacji politycznych na temat warunków pracy i zamierzeń produkcyjnych.

W godzinach popołudniowych dziennikarze z bratnich krajów zapoznali się z całokształtem spraw związanych z budownictwem. Obejrzeli m. in. budującą się Fabrykę Domów, zwiedzili osiedle mieszkaniowe, a następnie spotkali się z przedstawicielami naszych budowlanych w Komitecie Zakładowym PZPR Zjednoczenia Budownictwa. Dziś delegacja dziennikarzy zostanie przyjęta w KŁ PZPR oraz zwiedzi Wytwórnię Filmów Fabularnych i Szkołę Filmową. (w)

Bombowce przeciwko huraganowi

15 bombowców amerykańskich wystartowało we wtorek do ataku na zbliżającą się do brzegów USA od strony Atlantyku trąbę powietrzną. Samoloty „zbombardowały" tropikalny huragan „Ginger" setkami małych ładunków jodku srebra, który powoduje opad deszczowy i osłabia tym samym siłę wiatru. „Ginger" znajdował się we wtorek w odległości ok. 1000 km od wybrzeża Florydy.

Radziecki astronauta W. Sewastianow (z prawej) zwiedził w towarzystwie swego amerykańskiego kolegi J. Lovella wystawę sprzętu komunikacyjnego w Bernie (Szwajcaria), na której wystawiono na kilka dni amerykański pojazd księżycowy, jakiego astronauci z załogi „Apollo-15" używali na powierzchni srebrnego globu.

CAF — AP — telefoto

Unikalna w Polsce

Aparatura medyczna na łódzkiej wystawie

(INFORMACJA WŁASNA)

W poniedziałek nasze miasto będzie gospodarzem organizowanej przez komisję anestezji i reanimacji PAN konferencji poświęconej podstawowemu w reanimacji zagadnieniu — postępom w ocenie patofizjologii i leczeniu wstrząsu. Gościem łódzkich naukowców będzie prof. B. Ibsen z Kopenhagi — pionier intensywnej terapii w Europie, wychowawca wielu polskich specjalistów.

Przy okazji konferencji, w salach Prezydium RN m. Łodzi otwarta zostanie także wystawa sprzętu reanimacyjnego. I tu mieć będziemy prawdziwą rewelację. Po raz pierwszy w naszym kraju pokazana zostanie aparatura analityczna amerykańskiej firmy Technicon. Jest to swego rodzaju kombajn analityczny, połączony z komputerem. Wykonuje on praktycznie wszelkie możliwe analizy płynów ustrojowych. Można go zaprogramować w dowolny sposób. Dla wykonania wszystkich analiz krwi potrzeba bp. nie więcej niż 7 mililitrów. Zaletą najważniejszą jest niezwykła szybkość i precyzja wykonywanych oznaczeń. Poszczególne wyniki otrzymuje się co 60 sek. bez względu na stopień trudności.

Dla ilustracji wiedzieć trzeba, że np. badanie poziomu cukru we krwi zajmuje laborantowi równo godzinę. Badanie zawartości bilirubiny — pół godziny, a oznaczenie elektrolitów — 20 min. Jeden taki „kombajn", do obsługi którego potrzebna jest minimalna liczba osób, zaspokaja całkowicie potrzeby wielkiego kombinatu szpitalnego. Pozwala także na ogromne skrócenie czasu pobytu pacjenta na oddziale szpitalnym. Trzeba wiedzieć, że przy tradycyjnych metodach badań analitycznych musi upłynąć tydzień, nim znane będą wyniki wszystkich niezbędnych badań.

Podczas wystawy duńska firma Simonsen i Weel pokaże także najnowocześniejszy obecnie sprzęt elektroniczny służący monitorowaniu podstawowych czynności życiowych. Ma to ogromne znaczenie w praktyce oddziałów intensywnej terapii. Dobrze byłoby, gdyby taki rarytas, jakim jest amerykański analizator komputerowy i sprzęt reanimacyjny, mogły pozostać w Łodzi.

(L. Rud.)

Spotkanie Nixon — Gromyko

WASZYNGTON. — Prezydent USA Richard Nixon przyjął w środę po południu czasu miejscowego w Białym Domu ministra spraw zagranicznych ZSRR Andrieja Gromykę i odbył z nim rozmowę.

24 godziny

MOSKWA. — Na zakończenie wizyty oficjalnej premiera Indii, pani Indiry Gandhi, w Moskwie opublikowano wspólne oświadczenie, w którym podano m. in., iż Leonid Breżniew i Aleksiej Kosygin zostali zaproszeni do złożenia wizyty w Indiach.

PARYŻ. — Do Paryża przybyła w środę delegacja handlowa Chińskiej Republiki Ludowej z ministrem handlu zagranicznego ChRL, Pai Hsiang-kuo na czele.

Delegacja ma być przyjęta przez prezydenta Republiki — G. Pompidou.

BELGRAD. — Cała prasa jugosłowiańska obszernie relacjonuje największą powojenną kradzież w Jugosławii. Z Galerii Sztrosmajerowej w Zagrzebiu skradziono 7 cennych obrazów, wartości około 5 mln dinarów.

LONDYN. — Ostatnia, desperacka próba pojednania między Palestyńczykami a rządem jordańskim zakończyła się niepowodzeniem. Jeszcze w ubiegłym tygodniu opuściła Dżiddę delegacja jordańska, a ostatnio odjechali stamtąd również Palestyńczycy.

HANOI. — Po raz pierwszy od roku bombowce strategiczne „B-52" dokonywały nalotów w rejonie Sajgonu, zrzucając setki ton bomb na pozycje partyzantów w prowincji Tay Ninh.

Pozycje partyzanckie bombardowane były trzykrotnie, głównie w rejonie granicy z Kambodżą.

Partyzanci kontynuowali ostrzał rakietowy i artyleryjski dróg dojazdowych prowadzących z północnego zachodu (Kambodży) do Sajgonu.

LONDYN. — Prezydent reżimu sajgońskiego, Van Thieu wydał policji rozkaz strzelania do uczestników demonstracji antyrządowych i antyamerykańskich. Władze sajgońskie próbują w ten sposób zapobiec dalszym demonstracjom, które odbywają się w stolicy i innych miastach Wietnamu południowego, na znak protestu przeciwko wyznaczonym na 3 października tzw. „wyborom prezydenckim".

WASZYNGTON. — Dyrektorzy banków centralnych biorących udział w obradującej w Waszyngtonie sesji Międzynarodowego Funduszu Walutowego zaproponowali, aby wszystkie państwa wchodzące w skład tej organizacji wzięły udział w opracowywaniu nowego systemu parytetów walut oraz działały na rzecz zniesienia ograniczeń w handlu.

Jeszcze o wydaleniu pracowników placówek ZSRR

Rząd brytyjski powinien poważnie zastanowić się nad skutkami, jakie dla W. Brytanii będzie miała rozpętana przezeń akcja antyradziecka — pisze na łamach dziennika „Prawda" Wiktor Majewski, komentując treść noty przekazanej radzieckiej ambasadzie w Londynie.

Oskarżając szereg pracowników radzieckich placówek w W. Brytanii o niedozwoloną działalność, rząd brytyjski polecił im opuścić kraj. Brytyjska prasa reakcyjna, radio i telewizja z dnia na dzień wzmagają inspirowaną przez władze kampanię antyradziecką. Prawie wszystkich obywateli radzieckich przebywających na Wyspach Brytyjskich oskarża się o „szpiegostwo" i „działalność wywrotową".

Nietrudno jest udzielić odpowiedzi na pytanie, dlaczego rząd konserwatywny uciekł się do tak zaciekłej antyradzieckiej kampanii.

Dawno już — czytamy w komentarzu — zapomniane zostały przedwyborcze obietnice dane narodowi, pozostała jedynie niczym nie zamaskowana, klasowa polityka obrony interesów monopoli brytyjskich, polityka imperializmu brytyjskiego. Władze próbują prowadzić tę politykę przez posunięcia antyrobotnicze, przez stwarzanie atmosfery polowania na czarownice, inaczej mówiąc — poprzez represje w kraju i zimną wojnę na arenie międzynarodowej.

Rząd brytyjski prowadzi barbarzyńską politykę kolonialną w Ulsterze, energicznie umacnia rasistowskie reżimy w RPA i Rodezji. Nie mniej wyraźnie wystąpiły neokolonialne dążenia brytyjskiego imperializmu na Bliskim Wschodzie i w innych rejonach „na wschód od Suezu".

Ale szczególną aktywność rząd torysów usiłuje rozwinąć w Europie, łącząc z perspektywą przystąpienia W. Brytanii do wspólnego rynku, nadzieje na zdobycie przy poparciu USA uprzywilejowanej pozycji w tej organizacji. Oto dlaczego — pisze komentator „Prawdy" — rząd brytyjski zdecydowanie przeciwstawia się wszystkim procesom, które prowadzą do odprężenia w Europie, do umocnienia współpracy europejskiej, oto dlaczego próbuje on wypaczyć sens pokojowej polityki Związku Radzieckiego, dezinformować opinię publiczną. Nieprzypadkowo prasa konserwatywna zaatakowała podpisanie układów między NRF a Związkiem Radzieckim i Polską, porozumienie czterostronne w sprawie Berlina i inne kroki mające polepszyć klimat polityczny w Europie. Rząd brytyjski wyszukuje wciąż nowe przeszkody na drodze do zwołania europejskiej konferencji w sprawie bezpieczeństwa.

W kampanii antyradzieckiej rozdmuchiwanej dziś przez reakcyjną prasę brytyjską, ważną rolę gra dążenie do ukrycia przed opinią publiczną niechlubnej roli wywiadu brytyjskiego prowadzącego dywersyjną działalność przeciwko Związkowi Radzieckiemu i innym krajom socjalistycznym. Wywiad ten dla swych ciemnych celów wykorzystuje pracowników brytyjskich placówek w Związku Radzieckim, przemysłowców, turystów, dziennikarzy, przedstawicieli kół naukowych. W prasie radzieckiej nieraz przytaczano fakty szpiegowskiej działalności pewnych brytyjskich obywateli, których stawiano przed sądem lub wydalano ze Związku Radzieckiego.

Na tle powyższego, oświadczenia rządu brytyjskiego dowodzącego, iż pragnie on rozwoju i poprawy stosunków ze Związkiem Radzieckim, wydają się być co najmniej obłudne — stwierdza komentator „Prawdy".

Tragiczny bilans pożaru

Ze zgliszcz hotelu w Eindhoven (Holandia) wydobyto we wtorek zwłoki 11 osób różnej narodowości (z NRD, Berlina zachodniego, Austrii, Włoch, Indii, Iranu i Jugosławii). Jedną osobę uważa się nadal za zaginioną. Wśród śmiertelnych ofiar znajduje się m. in. rezerwowy gracz drużyny piłki nożnej z Halle 21-letni Wolfgang Hoffmann.

19 osób zostało rannych. Wśród rannych znajdują się członkowie ekipy piłkarskiej NRD, którzy czynnie pomagali w akcji ratunkowej.

Straty materialne szacowane są na 7 mln guldenów holenderskich. Spłonęły m. in. eksponaty wystawy klejnotów, w tym wiele ze złota. Ich wartość szacuje się na 1,5 mln guldenów.

Chiński w szkole szwedzkiej

W liceum przy placu Skanstull w Sztokholmie uruchomiono w tym roku szkolnym lekcje języka chińskiego. Na kurs tego języka zapisało się 23 uczniów. Wykładów języka chińskiego podjęła się pani Cecilia Lindquist, która spędziła w Chinach 8 lat i całkowicie opanowała język chiński w mowie i piśmie. Dziennik „Arbetet" podkreśla, że liceum przy Skanstull jest pierwszą w Europie szkołą, gdzie wykłada się język chiński.

Od dziś zapisy...

ORMO dla młodzieży Bałut

Grupa pedagogiczna ORMO przy KD MO Bałuty przygotowała, przy ogromnym nakładzie pracy — niespodziankę dla dzieci i młodzieży dzielnicy Bałuty: wczoraj odbyło się oficjalne otwarcie pięknego lokalu Koła Zainteresowań przy ulicy Drukarskiej 12 w... piwnicy. Miejsce o kilku pomieszczeniach zagospodarowano i wyposażono przy pomocy Zakładów im. Hannama, „Instalu" i ZURiT dla celów rozrywkowo-wychowawczych, otwierając sekcje: metalo-plastyczną, radio-telewizyjną, fotograficzną, modelarską, ruchu drogowego i mechaniczną.

Dzieci i młodzież w wieku 9—18 lat znajdą tu miejsce do eksponowania swojej energii, pomysłów, zamiłowań i zainteresowań. Nowa placówka ma przeciwdziałać „rozrabianiu" po ulicach i podwórkach i obejmie wpływami wychowawczymi wszystkich podopiecznych, którzy pozostają pod stałym patronatem grupy pedagogicznej ORMO, a poza tym — młodocianych mieszkańców dzielnicy zainteresowanych działaniem w poszczególnych sekcjach. Od dziś — godz. 17 — zapisy! (tar.)

Wcześniejsza emerytura czy krótszy tydzień pracy?

(Dokończenie ze str. 1)

mają po temu odpowiedni wiek, lecz brakuje im stosunkowo krótkiego okresu do osiągnięcia wymaganego stażu pracy. Wysokość emerytury byłaby początkowo zmniejszona i rosłaby z czasem aż do osiągnięcia pełnej wysokości zabezpieczenia po upływie lat, których brakowało do wymaganego okresu zatrudnienia. Takie rozwiązanie byłoby dobrodziejstwem dla wielu ludzi schorowanych, którzy utracili zdolność do wykonywania zawodu, szczególnie zaś dla kobiet steranych pracą.

Wydaje się jednak, że powinno ono **być przywilejem, nie zaś obowiązkiem.** A zatem należałoby dopuścić **tylko dobrowolne korzystanie z takiej możliwości.** Jest bowiem wiele osób, które mimo wieku emerytalnego pracują nie gorzej niż ich młodsi koledzy, czują się i są potrzebne w zakładzie, a przejście na emeryturę przeżywają dotkliwie.

Zagadnieniem odrębnym są zapowiedziane w Wytycznych **wcześniejsze emerytury dla pracujących w warunkach szczególnie trudnych i szkodliwych dla zdrowia.** Wiąże się to ze sprawą zaliczania poszczególnych grup zawodowych do I kategorii zatrudnienia. Na stanowiskach objętych I kategorią pracuje już około 450 tys. osób. Dalsze powiększanie tej grupy wymaga szczegółowych badań i musi następować stopniowo, wiąże się bowiem ze znacznymi kosztami.

Obie te sprawy będą rozwiązywane w pierwszej kolejności i to jest słuszne społecznie. **Dopiero w dalszej perspektywie można będzie mówić o powszechnym skróceniu wieku emeryalnego.** Kiedy to jednak nastąpi, zależeć będzie od dynamiki rozwoju gospodarczego, a także od sytuacji w dziedzinie zatrudnienia.

Również oczekiwania na powszechne skrócenie czasu pracy będą spełnione nie wcześniej niż w drugiej połowie obecnego dziesięciolecia.

Wytyczne przypominają, że skracanie czasu pracy związane jest z całością polityki społeczno-ekonomicznej, musi być wprowadzane stopniowo i w formach zróżnicowanych, uwzględniających konkretne warunki i potrzeby różnych dziedzin. Już dziś zresztą z przywileju skróconego czasu pracy korzysta ok. 1,3 miliona pracowników.

Czego można oczekiwać w najbliższych latach? Przypomnijmy, że po V Zjeździe partii opracowany został program skracania czasu pracy dla zatrudnionych w warunkach uciążliwych i szkodliwych dla zdrowia oraz rozszerzenia czterobrygadowego systemu pracy w zakładach o ruchu ciągłym. Zakończenie wprowadzania tego programu w życie jest sprawą pierwszoplanową. Decydują o tym ważne względy społeczne i logika organizacji produkcji.

Jest jeszcze jedna grupa pracowników, która w niezbyt odległym czasie może liczyć na krótszy tydzień pracy. W Wytycznych uznano za niezbędne **stopniowe likwidowanie czasu pracy na III zmianę w sobotę w tych zakładach, które zatrudniają wiele kobiet.** Jak pokazał przykład przemysłu włókienniczego, w którym ta zasada obowiązuje, jest to możliwe bez strat ekonomicznych dla przedsiębiorstw i uszczerbku dla zarobków pracownic.

I tu dotykamy sprawy podstawowej — **warunków skracania czasu pracy we wszelkich jego postaciach, z reformą powszechną włącznie.** Nie możemy sobie na nią pozwolić, gdyby miała utrwalać metody gospodarowania ekstensywnego. Wprowadzenie pięciodniowego tygodnia pracy (lub innych wariantów reformy) uwarunkowane jest racjonalniejszą organizacją pracy, wyższą jej wydajnością, szybszym postępem technicznym, lepszym wykorzystywaniem czasu pracy załóg oraz maszyn i urządzeń. **Nie może się też odbić na zarobkach.** Punktem zaś wyjścia do przygotowania tej reformy musi być **powszechne respektowanie ustawowego czasu pracy i zdecydowane ograniczenie stosowania godzin nadliczbowych.**

Odrębnym a nie mniej trudnym problemem jest odpowiednie przygotowanie handlu, usług, komunikacji, placówek kulturalnych, bazy turystycznej do nowych potrzeb społecznych, jakie powstaną w związku ze zwiększonym czasem wolnym.

Wykorzystanie rezerw

(Dokończenie ze str. 1)

li, iż „wytyczne" nie są zamkniętym dokumentem, ale zachęcają do poszukiwań lepszych propozycji i wniosków m. in. w oparciu o lokalne możliwości. Podkreślając znaczenie wzrostu produkcji rolnej dla poprawy warunków bytowych społeczeństwa, mówca zwrócił uwagę na ważne zadania jakie spoczywają w związku z tym na PGR. Ich udział w produkcji towarowej jest coraz wyższy, a oddziaływanie ma zasięg na całe rolnictwo. Gospodarstwom tym będzie się poświęcało coraz więcej uwagi.

Mówiąc o aktualnych problemach całego rolnictwa — E. Gierek podkreślił konieczność przezwyciężania tegorocznych skutków suszy. Obok znanych decyzji Biura Politycznego i rządu stwarzających korzystniejsze warunki dla rozwijania produkcji zwierzęcej i zwiększenia dostaw pasz — niezbędne jest pełne wykorzystywanie własnych rezerw paszowych.

Wykorzystanie rezerw powinno być naczelną cechą rolnictwa.

Zapewniając że państwo sprzyjać będzie wszystkim poczynaniom zmierzającym do wykorzystania rezerw — I sekretarz KC zwrócił się z apelem, aby dyskusji przedzjazdowej towarzyszyło nie tylko szukanie dróg rozwojowych, ale też usuwanie przeszkód opóźniających praktyczne wcielanie w życie własnych zamierzeń — tak z zakresu spraw produkcji, jak i warunków życia ludzi pracy.

Konferencja Episkopatu

WARSZAWA. — W tych dniach obradowała w Warszawie 127 konferencja plenarna Episkopatu Polski. Porządek obrad i projekty dokumentów przedłożonych konferencji do rozpatrzenia, przygotowała rada główna Episkopatu, która obradowała ostatnio w Warszawie. Obradom rady głównej i konferencji plenarnej przewodniczył kardynał Stefan Wyszyński.

Konferencja rozpatrzyła szereg ważnych problemów dla życia i rozwoju kościoła w Polsce i zapoznała się z pracami niektórych komisji Episkopatu.

W październiku — huśtawka temperatury

Październik w tym roku będzie pod względem zarówno temperatury jak i opadów zbliżony do przeciętnych w naszym klimacie o tej porze roku. Średnia temperatura w centralnych rejonach kraju spodziewana jest więc w październiku w granicach nieco powyżej 7 st, a suma opadów w normie 36 mm.

Pierwsza dekada będzie najcieplejszym okresem w październiku, przy temperaturze dniem od 12 do 15 st., a nocą od 4 do 7 st. Zachmurzenie przeważnie umiarkowane oraz niewielkie opady. Natomiast druga dekada miesiąca ma być dość chłodna. Przewidywany jest bowiem w tym okresie spadek temperatury w dzień do 7—11 st., a nocą — do 1—5 st. z możliwością przymrozków, przy zachmurzeniu dużym z rozpogodzeniami i opadami. W trzeciej dekadzie, przewidywany jest nieznaczny wzrost temperatury, bo 9—13 stopni w dzień oraz 4—6 st. nocą przy zachmurzeniu dużym z rozpogodzeniami i niewielkich opadach.

Nasz komentarz

Czarny „margines"

Budowa Spółdzielczego Domu Handlowego i biurowca dla PSS „Społem" przy rogu ul. Piotrkowskiej i Mickiewicza ciągnie się już sześć lat. Wykonawcą jest **Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 1** — znana „Jedynka". Ostatni termin zakończenia budowy (było ich bowiem kilka) mówi o oddaniu wieżowca administracyjnego 15 października, a Domu Handlowego 30 listopada bież. roku. Z tym, że inwestor zgodnie z zasadą zdrowego rozsądku, życzy sobie przekazania mu górnych partii Domu Handlowego nieco wcześniej, tak, by jeszcze w trakcie budowy, można było przystąpić do układania półek i innych potrzebnych w handlu rzeczy. Do końca budowy pozostało zatem zaledwie kilka dni.

Wykonawca tym razem nie deklaruje że termin będzie na pewno dotrzymany. Ma co do tego sporo wątpliwości. My także. Wykonawca mówi o... końcu roku. Dlaczego doszło do takiego opóźnienia?

Gdybyśmy do sprawy podeszli prymitywnie, można byłoby w tym miejscu napisać, że załoga „Jedynki" na budowie SDH, zamiast pracować, opalała się bądź piła wódkę, ewentualnie robiła te dwie rzeczy jednocześnie. Można by przyczyny opóźnienia szukać w złej organizacji pracy, braku materiałów i innych znanych nam tłumaczeniach. I każde słowo moglibyśmy udowodnić. Bo prawdą jest że się tam niewątpliwie niejedną musztardówkę wychyliło, że organizacja szwankowała, że nie było materiałów i, że dźwig trzeba było wypożyczać aż z Wybrzeża. Zwalenie wszystkiego na „Jedynkę", równoznaczne byłoby jednak z wyjściem z fałszywego założenia, że robotnik, że inżynier, słowem że całe przedsiębiorstwo nie chce dobrze pracować, co byłoby oszczerstwem...

Przyczyna opóźnienia, tego już zalegalizowanego poprzednimi umowami i tego przewidywanego, leży owszem częściowo w przedsiębiorstwie, ale częściowo i poza nim.

Pracuje się po to, by zarobić. Fundusz płac jest jednak tak ustawiony, że procent przypadający na robociznę uzależniony jest od kosztów materiałów budowlanych. Dopóki montuje się drogie prefabrykaty — mało pracy, a efekty widoczne — przedsiębiorstwa wykonują plany przed terminem. Mieszczą się w funduszu płac. Dlatego jak grzyby po deszczu rosną nam wieżowce (Biprowłók, Ekorno), a potem latami straszą pustymi oczodołami okien, czekając na wykończenie. Bo prace wykończeniowe, wbrew temu co się mówi o mechanizacji prac i „Wielkim Postępie w Budownictwie" — to przede wszystkim praca złotych rzemieślniczych rąk. Ściany się na ogół tynkuje. Tynk jest tani. Niski więc procent (obliczany od materiałów) na fundusz płac. Co innego, gdyby ściany były wykładane płytyną, a przewody kanalizacyjne wylewano w złocie. Wtedy by się te rzeczy opłacało robić... I tynkarz wyszedłby „na swoje". Jeśli przedsiębiorstwo w jednym roku wykańcza dajmy na to 10 obiektów, a 10 montuje, to dzięki cudownym zabiegom księgowych i „szyfrantów" z działów normowania, może się jakoś zmieścić w funduszu i wypłacić w miarę sprawiedliwie co komu się należy. LPBM nr 1, wykonawca wspomnianych obiektów handlowych w roku bieżącym, a zwłaszcza w przyszłym, przeżywać będzie najgorszy okres w swojej historii. Ma niemal wyłącznie prace wykończeniowe. Oprócz SDH wykańcza obecnie „Cefebe" i „Biprowłók" — dwa kolosy szesnastopiętrowe. Te trzy obiekty wymagają wielu bardzo czaso. i pracochłonnych zabiegów. Zabiegów, nie do pomyślenia bez kadry rzemieślniczej i pieniędzy, by za nie zapłacić. Na budowie SDH w dniu kiedy rozmawialiśmy z przedstawicielem „Jedynki" pracowało 160 osób, a przydałoby się czterysta... Problem — skąd ich wziąć a jeśli się już ich zdobędzie — czym zapłacić? A więc problem zmiany systemu rozliczania budowlanych z pracy. O tej zmianie mówią budowlani coraz głośniej i coraz częściej w ramach dyskusji przedzjazdowej. Mówią o opracowanu zasady która preferowałaby dobrą jakość. Brak tej zasady dostrzega w tej chwili społeczeństwo domagające się od budowlanych lepszej pracy. Ale za lepszą pracę trzeba płacić temu, który lepiej pracuje. Do tej pory płaci się przeważnie temu, który w ogóle pracuje, nie zawsze istnieją bowiem szanse ocenienia tego, jak pracuje. Brak tej zasady to ten czarny margines, który ciągnie nasze budownictwo w dół.

A. PONIATOWSKA

KRONIKA WYPADKÓW

◊ Świadkowie wypadku potrącenia kobiety na przejściu dla pieszych, na ul. Pabianickiej przy Kolei Obwodowej — wczoraj o godz. 6.45 — proszeni są o zgłoszenie się do BKRD MO ul. Wł. Bytomskiej 60, p. 17 lub tel. 516-62.

Poszkodowana Janina Ch. (Romana 30), która przebywa w szpitalu, została potrącona przez „Stara" IS 6433 wskutek nieostrożnej jazdy kierowcy ciężarówki.

◊ O godz. 14.50 na ul. Wólczańskiej 105, kierowca „Żuka" 6389 IB zajechał drogę rowerzyście Zbigniewowi D. (Traugutta 8) powodując zderzenie. Rowerzysta został przewieziony do Szpitala im. Jonschera.

POGODA

Dziś zachmurzenie duże,, z większymi przejaśnieniami i niewielką możliwością opadów. Temperatura minimalna 7 st., maksymalna 15. Wiatry słabe i umiarkowane, wschodnie.

Dziś zachód słońca o godz. 17.24, jutro wschód o 5.40. (Dziś imieniny Hieronima i Zofii)

★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT

SKS „Społem" dba o los młodych kolarzy

Do ogólnej akcji organizowania wyścigów kolarskich dla niestowarzyszonych włącza się również przejawiający jak zwykle wiele cennej inicjatywy sportowej SKS „Społem".

„Społemowcy" zapraszają młodych kolarzy, urodzonych w roku 1957, do Szkolnego Ośrodka Sportowego (Park 3 Maja) w dniu 1 października. Zbiórka o godz. 14.

Warto przy sposobności nadmienić, że tacy kolarze jak Dłużewski i Foicik, którzy są mistrzami Polski, pierwsze swoje kroki rozpoczęli od startów w wyścigach dla niestowarzyszonych i od udziału w Małym Wyścigu Pokoju.

Szermierze Szwecji wygrali mecz z Łodzią 2:1

Szermierze Szwecji, którzy nie są mistrzami w tej dyscyplinie sportu pokonali Łódź 2:1. Wiemy, że Szwedzi doskonale grają w hokeja i że mają dobrych lekkoatletów, ale okazuje się, że w naszych warunkach wystarczyło, żeby przyjechali do nas zawodnicy z Ystad i z Malmoe i wywieźli zwycięstwo. Przy takim stanie rzeczy należy w przyszłości utrzymywać z nimi kontakty sportowe, by czegoś się nauczyć.

Floret kobiet wygrały zawodniczki Szwecji 5:4, szpada zakończyła się również ich zwycięstwem 10:6, a my wygraliśmy jedynie floret mężczyzn 11:5.

W drużynie gości na wyróżnienie zasłużyli: Matsen, Wygmert, Osterling i Ninnstron, a u nas Nowakówna i Pstrokoński oraz Krochmalski.

Bokserzy Łodzi walczą o ligowe punkty

Z kapitanem sportowym ŁOZB **Władysławem Świętosławskim** rozmawiamy na temat najbliższych atrakcji sportowych, które nas czekają w boksie.

— Jesteśmy w przededniu kolejnych spotkań ligowych. Gwardziści wyjeżdżają do Świdnika na spotkanie z liderem tabeli grupy „B". Do drużyny łódzkiej powołano m. in.: **Godzinę, Borkowskiego, braci Zb. i Ar. Olechów, Kruka, Grzegorzewskiego, Pacholskiego, Rynkiewicza, Flaszmana, Paprotę, Krawczyka, Jozefiaka i Filipiaka.**

— Co jest z Gąsiorowskim?

— Po przegranej walce przez KO — Gąsiorowski poddany został szczegółowym badaniom lekarskim. Nie stwierdzono żadnego urazu i zawodnik ten rozpoczął treningi. Przerwa zakończy się dopiero 30 października.

— Jak przedstawia się aktualna TABELKA.

— Prowadzi Avia 8:4 i 61:59 2) Hutnik 7:5 i 71:47, 3) Gwardia (L) 6:6 i 64:56, 4) Stal 6:6 i 63:55, 5) Gwardia (W) 6:6 i 54:66, 6) Stoczniowiec 3:9 i 45:75. W niedzielę 3 października obok meczu Gwardii w Świdniku rozegrane zostaną następujące spotkania: Hutnik — Stal Gwardia/W — Stoczniowiec.

— A jaka sytuacja jest w grupie „A"?

— Oto tabelka: 1) Wybrzeże 6:6 i 60:60, 2) Turów 6:6 i 67:61, 3) Błękit 6:6 i 54:66, 4) BBTS 6:6 i 60:70, 5) Legia 5:5 i 64:36, 6) Gwardia Wrocław 5:5 i 53:45. Ostatnie dwie drużyny mają zaległy mecz między sobą. Z tabelki tej wynika, że wszystkie kluby mają równe szanse zdobycia tytułu mistrza Polski, jak również spadku z „A" do „B" klasy.

— Jak przedstawia się kalendarzyk niedzielnych spotkań w tej grupie?

— Gwardia (Wrocław) — Turów, Błękitni — BBTS, Wybrzeże — Legia.

— Jaka jest sytuacja Widzewa?

— Widzew wyjeżdża do Łabędy. W terminie tym odbędą się następujące spotkania: Stal — Mazur Ełk, Górnik — Olimpia Poznań. Tabelka: 1) Widzew 9:3 i 66:52, 2) Mazur 8:4 i 66:54 3) Stal 6:6 i 59:59, 4) Łabędy 5:7 i 54:62, 5) Górnik 4:8 i 55:63, 6) Olimpia 4:8 i 54:66.

— Jakie są szanse drużyn łódzkich?

— Gwardziści jadą do Świdnika nie w roli faworytów. Uzyskanie dla Gwardii wyniku remisowego będzie sukcesem. Widzew walczący w składzie: **Pabich, Parafianowicz, Reszpondek, Prochoń, Radzikowski, Sobiech, Filipiak, Biesiadzki, Rosiński, Wlaźlik, Walczak i Cichulski** (brak w drużynie pauzującego po nokaucie Piecha) powinien odnieść zdecydowane zwycięstwo zwłaszcza, że trzeba poważnie liczyć się z szansami Mazura, który atakuje pozycję lidera. Nadmieniam, że w Łodzi Widzew zremisował 10:10. Rewanż nastąpi w Ełku.

— Jak to się stało, że spotkania Gwardii kolidują z meczami Widzewa? Czy nie można było w PZB rozstawić te drużyny, żeby w jednym terminie nie odbywały się w Łodzi dwa konkurujące ze sobą spotkania? Podobna sytuacja wyniknie 31 października. Gwardia w Łodzi walczyć będzie z Hutnikiem a Widzew z Radlinem.

— Uwaga jest jak najbardziej słuszna. W przyszłości uniknięmy tego rodzaju nikomu niepotrzebnych kolizji. (ja.nie.)

Para sportowa na ślubnym kobiercu

Dziś o godz. 12.20 w Urzędzie Stanu Cywilnego przy ul. Zgierskiej 71 odbędzie się uroczystość zaślubin Grażyny Osmańskiej ze Zdzisławem Kostrzewińskim.

G. Osmańska jest łyżwiarką, która kandyduje na wyjazd na Zimowe Igrzyska Olimpijskie do Japonii. Natomiast jej małżonek jest zawodnikiem pierwszoligowej drużyny piłkarskiej ŁKS.

Młodej parze życzymy dużo szczęścia osobistego, jak również osiągania coraz wspanialszych sukcesów sportowych.

Wyróżnienie H. Chmielewskiego

W czasie pobytu swego w Warszawie, Henryk Chmielewski przyjęty został przez zastępcę przewodn. GKKFiT, Leszka Bednarskiego oraz sekretarza generalnego PKOl, Tadeusza Bregułę.

W czasie spotkania H. Chmielewskiemu wręczono dyplom honorowy za działalność i zasługi dla idei olimpijskiej, a także odznakę przewidzianą dla tych, którzy przyczyniają się do rozsławiania dobrego imienia polskiego sportu na świecie.

Po kilkudniowym pobycie w Warszawie H. Chmielewski niebawem powróci do Łodzi, a następnie ma zamiar udać się na kilka dni do Zakopanego. W połowie października powróci do USA.

Siatkówka

W dalszym ciągu mistrzostw Europy w piłce siatkowej polski zespół męski przegrał 0:3 z NRD, Siatkarze ZSRR pokonali Rumunię 3:0, a drużyna CSRS wygrała z Węgrami 3:0.

W siatkówce kobiet Polska pokonała Węgry 3:0, Bułgaria wygrała z NRD 3:2, a zawodniczki ZSRR pokonały CSRS 3:0 (15:11, 15:6, 15:8).

Górnik wyeliminowany

Piłkarze Legii i Zagłębia(W) grają dalej

Wczorajsze spotkania piłkarskie o puchary przyniosły nam szereg niespodzianek. Najsmutniejszą jest wyeliminowanie graczy mistrza Polski — Górnika Zabrze, który miał szansę odniesienia zwycięstwa, mimo poprzednio poniesionej porażki 1:2, ale zespół Marsylii stanął na wysokości zadania i ostatecznie po uzyskaniu wyniku remisowego 1:1 zasłużył na awans.

Legia zakwalifikowała się do dalszych spotkań. Los wojskowych był raczej zapewniony, gdyż poprzednio odniesione zwycięstwo 3:1 nad drużyną FC Lugano nie budziło poważniejszych zastrzeżeń co do dalszego losu zespołu warszawskiego.

W pewnym stopniu niespodzianką jest zakwalifikowanie się do dalszych spotkań Zagłębia z Wałbrzycha, który w Teplicach potrafił przechylić szansę na swoją korzyść.

Uzyskany wynik remisowy 1:1 piłkarzy Sosnowca na nic im się nie przydał, gdyż mieli poważną stratę w pierwszym meczu wygranym przez FF Atvidaberg 4:3.

Tak więc piłkarstwo polskie w dalszych rozgrywkach reprezentowane będzie przez graczy Warszawy i Wałbrzycha.

GÓRNIK — OLYMPIQUE 1:1

Piłkarze Górnika Zabrze zostali wyeliminowani z rozgrywek Pucharu Europy.

W rewanżowym spotkaniu w Chorzowie mistrz Polski zremisował z Olympique (Marsylia) 1:1 (1:0). Do następnej rundy awansowali Francuzi, którzy wygrali pierwszy mecz 2:1.

W spotkaniu rewanżowym bramki zdobyli: dla Górnika Anczok w 33 min., a dla Olympique — Skobiar w 51 min.

LEGIA — FC LUGANO 0:0

Wczoraj w Warszawie w rewanżowym meczu piłkarskim Legia zremisowała 0:0 ze szwajcarską drużyną Lugano. Spotkanie nie było zbyt interesujące i nie stało na dobrym poziomie sportowym. Było sporo strzałów, zwłaszcza w wykonaniu graczy Legii, ale wszystkie one mijały bramkę przeciwników.

Wobec zwycięstwa odniesionego przez Legię w pierwszym spotkaniu 3:1, drużyna Warszawy zakwalifikowała się do dalszych rozgrywek.

ZAGŁĘBIE (S) — FF ATVIDABERG 1:1

Piłkarze Zagłębia Sosnowiec potrafili jedynie zremisować 1:1 w meczu rewanżowym z silnym zespołem Szwecji FF Atvidaberg. Wynik ustalony został w pierwszej połowie meczu.

Tak więc sosnowiczanie zostali wyeliminowani z dalszych spotkań. Przypominamy, że pierwsze spotkanie zakończyło się zwycięstwem drużyny Szwecji 4:3.

ZAGŁĘBIE (W) — UNION 3:2

W rozegranym w Teplicach rewanżowym spotkaniu pierwszej rundy Pucharu UEFA, Zagłębie Wałbrzych pokonało miejscowy Union 3:2 (0:0).

Bramki dla Zagłębia strzelili: Kwiatkowski w 65 i 78 min. oraz Augustyniak w 73 min., dla Unionu — Stratil w 70 min. i Smetana w 75 min.

Mówi rektor PŁ — prof. dr M. Serwiński

Bliżej miasta — bliżej przemysłu...

INAUGURACJA KAŻDEGO NOWEGO ROKU AKADEMICKIEGO JEST ZWYKLE OKAZJĄ NIE TYLKO DO OBEJRZENIA NA ULICACH RZADKO DZIŚ NOSZONYCH STUDENCKICH CZAPEK, DO UROCZYSTEGO ODŚPIEWANIA PRZEZ ŚWIEŻO UPIECZONYCH POSIADACZY INDEKSÓW „GAUDEAMUS IGITUR", ALE TAKŻE DO ZASTANOWIENIA SIĘ CZYM SĄ WYŻSZE UCZELNIE DLA NASZEGO MIASTA, JAKĄ ROLĘ ODGRYWAJĄ W JEGO ŻYCIU I ROZWOJU. TYM GŁÓWNIE SPRAWOM — „SIŁOM I ZAMIAROM" ŁODZI AKADEMICKIEJ — PODPORZĄDKOWALIŚMY WIĘC NASZE PYTANIA ZADANE REKTOROWI POLITECHNIKI ŁÓDZKIEJ — PROF. DR MIECZYSŁAWOWI SERWIŃSKIEMU.

— ZACZNIJMY MOŻE OD TEGO, W JAKIM STOPNIU BADANIA NAUKOWE I DZIAŁALNOŚĆ DYDAKTYCZNA PŁ ZWIĄZANE SĄ Z POTRZEBAMI GOSPODARCZYMI ZARÓWNO ŁODZI JAK I CAŁEGO KRAJU, I Z JAKIM DOROBKIEM NA POLU WSPÓŁPRACY Z PRZEMYSŁEM ROZPOCZYNA PŁ NOWY ROK AKADEMICKI?

— W zakresie dydaktyki uczelnia przygotowuje absolwentów na siedmiu wydziałach, z których: włókienniczy i chemii spożywczej są unikalne w skali krajowej. Zapewne niewielu mieszkańców Łodzi wie, że jedynie w naszym mieście kształcą się np. technologowie dla 79 polskich cukrowni, specjaliści dla przemysłu fermentacyjnego itp. Zaś przykładem dostosowania struktury organizacyjnej — naukowej i dydaktycznej — uczelni do potrzeb przemysłu Łodzi i województwa mogą być specjalności w zakresie wszystkich głównych branż przemysłu włókienniczego, jak również w zakresie chłodnictwa — na wydziale mechanicznym, celulozy i papiernictwa, chemii i technologii barwników — na wydziale chemicznym, transformatorów, maszyn i aparatów elektrycznych — na wydziale elektrycznym i cały szereg innych. Nowy rok akademicki przynieść powinien dalsze, mocniejsze powiązanie współpracy naszej uczelni z przemysłem. Dotychczasowa współpraca dała już poważne wyniki, czego wyrazem może być 80 długoterminowych umów zawartych przez nas z przemysłem, będących najlepszą formą długofalowej współpracy przy rozwiązywaniu zagadnień decydujących o faktycznym postępie technicznym w różnych gałęziach przemysłu Łodzi i naszego województwa.

— ZDAJĄC SOBIE SPRAWĘ, ŻE ZAKRES TEJ WSPÓŁPRACY JEST WCIĄŻ JESZCZE NIEDOSTATECZNY, JAKIE WIDZIAŁBY PAN REKTOR MOŻLIWOŚCI I KIERUNKI PODEJMOWANIA SZEROKIM FRONTEM — O CZYM MÓWIĄ M. IN. WYTYCZNE PRZEDZJAZDOWE — PRAC BADAWCZYCH W NAJISTOTNIEJSZYCH DLA GOSPODARKI KIERUNKACH I SZYBKIEGO WDRAŻANIA ICH DO PRAKTYKI PRZEMYSŁOWEJ?

— Zespół pracowników naukowo-dydaktycznych PŁ zdaje sobie sprawę z konieczności coraz mocniejszego wiązania swych prac z istotnymi potrzebami przemysłu. Zagadnienie to nie jest jednak łatwe. Przemysł jako partner współpracy, nie może w wielu wypadkach sformułować swych potrzeb w zakresie badawczym. Stąd wypływa konieczność lepszej wzajemnej informacji o zamierzonych kierunkach rozwoju przemysłu i możliwościach uczelni, które uwarunkowane są z jednej strony kadrą naukową, a z drugiej zależą również np. od odpowiedniego wyposażenia instytutów w aparaturę pomiarową, rozmaite nowoczesne urządzenia itd. W okresie dyskusji przed VI Zjazdem partii, jak i w toku dalszego rozwoju kontaktów Politechniki z przemysłem sprawy te muszą być coraz bardziej konkretyzowane i uściślone ku pożytkowi obu współpracujących stron.

— CO STOI NA PRZESZKODZIE — JAKIE PROBLEMY, KŁOPOTY, NIEDOMAGANIA UTRUDNIAJĄ ROZSZERZENIE WSPÓŁPRACY UCZELNI Z PRZEMYSŁEM?

— Nie można ani na chwilę zapominać, że PŁ prowadzi olbrzymią codzienną pracę dydaktyczno-wychowawczą, jaką jest kształcenie wysoko kwalifikowanych kadr dla przemysłu. Wyrazem tego może być liczba 11 tys. studentów studiów dziennych, wieczorowych i zaocznych, którzy będą studiować w roku akademickim 1971—72. Braki lokalowe wywołane szybko rosnącą liczbą studentów, potrzeba organizowania nowych laboratoriów, warsztatów, kreślarń itp., ograniczają prowadzenie szerokiej pracy dla przemysłu.

Dwa główne czynniki mogłyby sprzyjać jej rozwojowi: dalsze inwestycje budowlano-montażowe uczelni oraz lepsze zaopatrzenie PŁ w aparaturę pomiarową. Kadra dydaktyczna uczelni jest w stanie wzmóc swe wysiłki badawcze jeżeli tylko zostaną stworzone znośne warunki dla tej pracy. Nie należy jednak zapominać, że w roku 1970 współpraca uczelni z przemysłem — tylko w zakresie prac zleconych przez przemysł — określona została wartością umów przekraczających 41 mln zł, co jest dostatecznym wyrazem żywości i wagi tej współpracy.

— W JAKIM STOPNIU PROFIL UCZELNI, SPECJALNOŚCI W JAKICH KSZTAŁCĄ SIĘ PRZYSZLI INŻYNIEROWIE, JAK TEŻ I LIMITY MIEJSC NA POSZCZEGÓLNE KIERUNKI ODPOWIADAJĄ POTRZEBOM ŁODZI I REGIONU?

— Zarówno profil uczelni jak i limity przyjęć studentów uwzględniają w poważnym stopniu potrzeby Łodzi i ziemi łódzkiej. Jednak uczelnia, jak to stwierdziłem, w szeregu ważnych specjalności kształci studentów dla potrzeb całego kraju. Dlatego też potrzeby przemysłu lekkiego, elektromaszynowego oraz chemicznego i budowlanego zaspokajane są niemal w pełni przez PŁ. Rozwój uczelni idzie w kierunku dalszego dostosowywania się do potrzeb regionu. Między innymi można wspomnieć o uruchomieniu przed dwoma laty ważnego kierunku specjalnościowego — automatyki i elektroniki na Wydziale Elektrycznym oraz inżynierii sanitarnej (budowa kanalizacji, wodociągów, ulic, dróg itp.) — na Wydziale Budownictwa Lądowego.

— JAKA JEST SYTUACJA ŁODZIAN, ABSOLWENTÓW PŁ, NA ŁÓDZKIM RYNKU PRACY?

— Zatrudnienie absolwentów PŁ na terenie Łodzi lub w jej pobliżu oceniam jako nie nastręczające większych trudności. W niektórych dziedzinach potrzeby przemysłu są większe od ilości kształconych przez PŁ fachowców. Dalej np. odczuwa się brak magistrów inżynierów elektryków, mgr inż. budownictwa lądowego i mechaników licznych specjalności. Pewne kłopoty wystąpiły, i to moim zdaniem czasowo, z zatrudnieniem niektórych absolwentów Wydziału Włókienniczego. Zjawisko to jednak nie ma nic wspólnego z tzw. nadmiarem kształconych na PŁ magistrów inżynierów i inżynierów włókienników. Jak wynika z oświadczeń kierownictwa MPŁ w niedalekiej przyszłości nastąpi, po weryfikacji niektórych grup pracowników tego przemysłu, dalsze poważne zapotrzebowanie na kadre inżynierską zarówno do pracy w zapleczu naukowo-badawczym, jak i w produkcji włókienniczej.

Limity przyjęć na poszczególne wydziały są ściśle korelowane z Komisją Planowania przy Radzie Ministrów oraz w kontakcie z poszczególnymi gałęziami przemysłu. Warto dodać, że około 55 proc. absolwentów to mieszkańcy Łodzi. Znaczna część absolwentów spoza Łodzi pragnie w tym mieście również pozostać z wielu, nieraz ważnych, względów osobistych. Naturalnie w samej Łodzi nie ma rozwiniętych wszystkich gałęzi przemysłu (np. cukrowni) i stąd mogą wynikać — w pewnych sporadycznych przypadkach — kłopoty z zatrudnieniem. Nie przewidujemy jednak potrzeby zmniejszenia liczby kształconych studentów. Rozwój przemysłu spowoduje niewątpliwie konieczność utworzenia tylu nowych stanowisk pracy dla ludzi o wysokich kwalifikacjach, że zapewne trudno nam będzie tym potrzebom sprostać. Przeszłość udowodniła nam to już parę razy.

— ŻYCIE I POTRZEBY GOSPODARKI DYKTUJĄ NIEUSTANNE ZMIANY W PROCESIE KSZTAŁCENIA I KONIECZNOŚĆ UNOWOCZEŚNIANIA PROGRAMÓW I METOD NAUCZANIA. CO W TYM ZAKRESIE ZAMIERZA SIĘ ZROBIĆ NA PŁ?

— Potrzeby gospodarki narodowej wprowadzają liczne i szybkie zmiany do poszczególnych dziedzin pracy inżynierskiej. Stąd niektóre ze specjalności nabierają szczególnego znaczenia, inne ulegają poważnej dezaktualizacji. Chcąc absolwentów PŁ jak najlepiej przygotować do przyszłej pracy w przemyśle, główną uwagę w unowocześnianiu planów i programów studiów zwracać będziemy na wzmacnianie wagi dyscyplin podstawowych i teoretycznych oraz podstawowo-kierunkowych, zmniejszając obciążenie studenta w zakresie przedmiotów specjalistycznych. Ta bardziej ogólna podstawa wykształcenia będzie — jak się wydaje więcej przydatna absolwentowi w toku jego 30—40-letniej pracy zawodowej. Mówiąc krótko — poprzez solidne podstawy teoretyczne będziemy chcieli przede wszystkim wzmocnić narzędzia pracy absolwenta rezygnując z uczenia go zmieniających się w krótkim czasie recept postępowania w poszczególnych dziedzinach technologicznych.

— I OSTATNIE PYTANIE — PANIE REKTORZE — JAK WYGLĄDAJĄ PERSPEKTYWY I PLANY ROZWOJU UCZELNI (M. IN. INWESTYCJE) I CZY PRZYNIOSĄ ONE RÓWNIEŻ POPRAWĘ BAZY SOCJALNEJ STUDENTÓW POLITECHNIKI ŁÓDZKIEJ?

— Stoimy przed koniecznością uściślenia planów rozwoju uczelni na najbliższy okres 3-letni, zgodnie z życzeniem Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego, o czym należałoby pomówić oddzielnie. O pewnych jednak zasadniczych sprawach można by wspomnieć już dziś: chodzić nam będzie o intensyfikację inwestycji budowlanych i wyposażenie w odpowiednią aparaturę pomiarową, o stworzenie lepszych warunków rozwoju kadry naukowej dla uczelni i przemysłu, jak również o taką modyfikację planów i programów studiów, które dawać będą absolwentów o coraz lepszym przygotowaniu do pracy w zapleczu naukowo - badawczym i przemyśle. Wysokość przewidywanych nakładów inwestycyjnych dla PŁ na lata 1971—72 wynosi 392 mln zł, z czego około jedną trzecią pokrywa Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego, a pozostałą część resorty gospodarcze, zainteresowane w dużym stopniu w otrzymaniu z uczelni absolwentów oraz rozwojem współpracy naukowo-badawczej. Planowane we wspomnianej wysokości inwestycje pozwalają na harmonijny i równoległy rozwój wszystkich wydziałów i innych głównych jednostek organizacyjnych Politechniki, umożliwią znaczną poprawę warunków pracy naukowej i dydaktycznej, a także w bardzo wyraźny sposób wpłyną na polepszenie się warunków pracy i życia studentów — m. in. dzięki budowie nowych akademików, stołówek, Centralnej Przychodni Zdrowia dla studentów Łodzi itd.

Rozmawiał:
ZDZISŁAW SZCZEPANIAK

...jakie problemy kłopoty nie domagania?

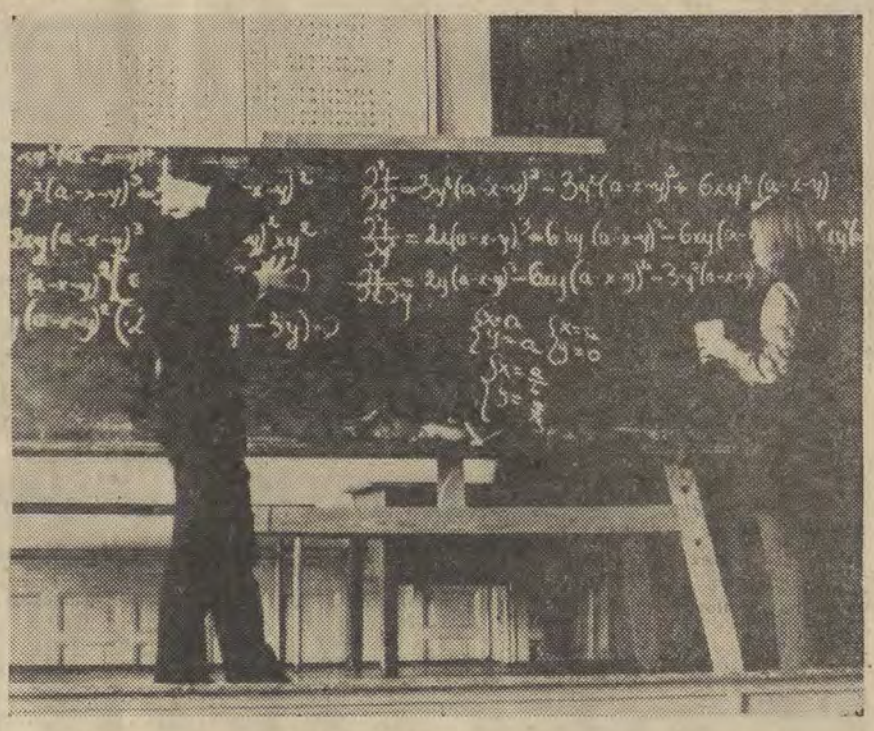

ZASTANÓWMY SIĘ!

KIM POWINIEN BYĆ LEKARZ REJONOWY?

Organizacja terenowa naszej służby zdrowia wydaje się być chyba poprawna — miasto podzielono na rejony lecznicze i każdy obywatel wie, gdzie udać się ma w razie choroby. Ważniejszą jednak rzeczą wydaje się to, kiedy i na jakim poziomie pomoc tę otrzyma.

Dyskusję należałoby rozpocząć od stwierdzenia kim jest, a kim powinien być lekarz rejonowy. Ideałem byłby taki, który posiada dostateczną ilość wiedzy we wszystkich podstawowych dziedzinach medycznych, umiejący wykonać podstawowe zabiegi, znający wszystkich pacjentów w swym rejonie i posiadający ich zaufanie. O takich lekarzach opowiadają nam niekiedy nasi rodzice. Należałoby zapytać, czy istnieje obecnie podobny typ lekarza? Zdecydowanie nie. I nie winmy znowu za to samych lekarzy.

W obecnej sytuacji na stanowiskach lekarzy rejonowych pracują nierzadko stażyści. Wielu z nich pracę „na rejonie" traktuje jako okazję do pozostania w Łodzi i uzyskania specjalności. Istnieje co prawda specjalizacja „lekarza ogólnego", pomyślana prawdopodobnie dla lekarzy rejonowych. Nie wiem jednak, czy wielu kończy taką specjalizację. Sądzę także, że jej program nie odpowiada wymogom pracy na rejonie.

Jakie są przesłanki poprawy? Po pierwsze, należy podnieść godność i rangę lekarza rejonowego. Należałoby zapobiec za wszelką cenę, by z rejonów nie odchodzili ludzie zdolni. Po drugie — opracować skuteczny system dokształcania lekarzy rejonowych w tych dziedzinach, z którymi najczęściej stykają się w pracy. Może wzięłaby na siebie ten trud łódzka AM? Po trzecie — powinno się zaprzestać zatrudniania na rejonach stażystów, a jeśli już, to pod stałą i systematyczną opieką starszych kolegów. Po czwarte — powinien być szeroko rozwinięty nadzór fachowy nad lekarzami rejonowymi. Obecnie ta kontrola ze strony kierowników wydziałów zdrowia jest iluzoryczna.

Nieodzownym warunkiem dobrej pracy jest stabilizacja lekarzy rejonowych. Znane są liczne wysiłki Wydziału Zdrowia w dziedzinie poprawy lecznictwa otwartego. Wydaje się jednak, że o powodzeniu decydować będą kadry i jakie one będą, takie będzie lecznictwo.

Na marginesie zaznaczyć jeszcze trzeba pilną konieczność koordynacji działań wydzielonych służb zdrowia, a wszystkie powyższe uwagi odnieść tak samo do pracy pogotowia.

LEKARZ
nazwisko i adres
znane redakcji

DLACZEGO RANO?

Rejestracja w przychodniach pracuje na dwie zmiany. Dlaczego w takim razie zgłoszenia pacjentów przyjmuje się rano? Dobre to może dla ludzi względnie zdrowych lub tych, których lekarz przyjmuje od rana. Tacy jednak, którzy mają swojego lekarza po południu i w dodatku, jak ja cierpią na niewydolność krążenia, np. muszą swoją wędrówkę do poradni odbywać dwukrotnie. A nie jest to wcale spacerek. Powinno się więc pomyśleć o usprawnieniu pracy już w rejestracji.

ST. K.

DOKUMENTACJA...

Z całą stanowczością powinno się egzekwować punktualne przychodzenie lekarzy do pracy, punktualne rozpoczynanie przyjmowania chorych. Jeśli robotnik nie może się spóźnić ani minuty do fabryki, to zasada ta powinna obowiązywać wszystkich.

Druga sprawa, to książeczki zdrowia pacjentów. Bywały to jedyna dokumentacja. Obok danych personalnych wpisywać tam można wizyty lekarskie, zlecenia, zwolnienia, badania specjalistyczne itp. Papieru, jak wiadomo, nie mamy zbyt wiele, a marnotrawimy go z zadziwiającym spokojem masę. Marnotrawimy także czas pracy lekarza wypisującego dziesiątki świstków i kartek.

MIESZKANIEC WIDZEWA

MOIM ZDANIEM...

...w lecznictwie otwartym stosować się winno system spółdzielczy: Nie przydział lekarza, lecz wybór lekarza — sama ufność leczy. Wynagrodzenie lekarza określane powinno być na podstawie ilości udzielonych porad. Stworzy to pewną rywalizację wśród lekarzy i przyczyni się do podniesienia jakości leczenia. Jasne, że pacjent potraktowany byle jak, drugi raz nie pójdzie już do tego lekarza. Dotychczasowy system leczenia na rejonach można określić jedynie jako odfajkowywanie.

E. SÓJKA

Takie kolejki spotkacie w każdej przychodni

Foto — L. Olejniczak

Dobre wygrywa

Kilka dni temu zakończono uroczyście II konkurs „Do-Ro", zorganizowany przez „Trybunę Ludu", Telewizję Polską i Centralny Urząd Jakości i Miar. W spotkaniu z laureatami jakie odbyło się w Urzędzie Rady Ministrów, wzięło udział kilku przedstawicieli „czesanki". Urzędujące w Łodzi Zjednoczenie Przemysłu Czesankowego zdobyło bowiem w tym konkursie I miejsce, a na nagrody i wyróżnienia zasłużyło pięć spośród 14 istniejących przedsiębiorstw tej branży.

Idea „Do-Ro" zainteresowała ludzi z „czesanki" już blisko cztery lata temu. Warto zastanowić się — dlaczego? Dobra robota ma sprzyjać dobrej jakości produkcji. I — sprzyja.

Licząc z grubsza — trzyletnie boje o poprawę jakości przyniosły zakładom czesankowym blisko 76 mln zł, a dodając do tego wszelkie uboczne skutki stosowania metody „Do-Ro" — oszczędność surowca, lepsza organizacja itp. — można uznać, że na umiejętnym pokierowaniu ludzkimi ambicjami dobrej pracy zarobiono ok. 200 mln złotych. A przecież to znikomy procent korzyści rzeczywistych. I tych finansowych — ponieważ licząc rzetelnie należałoby przypisać w poczet zasług przemysłu czesankowego, oszczędności odnotowywane dopiero u jego odbiorców. (W przemyśle dziewiarskim, który z dobrej przędzy może produkować szybciej i więcej, bez strat. W przemyśle wełnianym, który błędów przędzy nie musi ratować cerowaniem tkanin).

Reguły gry w... „Do-Ro"

I tych ludzkich — zapominając na moment o „brzęczących" walorach metody „Do-Ro", należałoby uznać za jej zadanie nadrzędne przywracanie wartości po prostu dobrej pracy, dobrze zorganizowanej, dobrze wykonywanej i dobrze ocenianej. Idee „Do-Ro" adresowane są do zawodowych ambicji każdego pracownika, ale trudno poprzestać na satysfakcjach moralnych. Toteż zjednoczenie opracowało nowy system płac zsynchronizowanych z metodą Dobrej Roboty, preferujący dobrą jakość produkcji. Działa ten system już rok i oficjalnie przynajmniej, zarówno robotnicy, którzy mają szanse otrzymania 20-procentowej premii, jak i przedsiębiorstwa, w pełni go akceptują. Nie za wszystko jednak można zapłacić. Stąd wyjątkowa dbałość o szczególnie odświętny rytuał wyróżniania najlepszych. Najlepszych w jakimś tam okresie, najlepszych w którymś z kolejnych konkursów zakładowych, najlepszych w ciągu roku, najlepszych pracowników i najlepszych załóg. Tak tworzy się odpowiedni klimat.

Trzeba jednak tworzyć i odpowiednie warunki. Eliminując słabe punkty procesu produkcyjnego rozpoczęto porządkowanie poszczególnych stanowisk roboczych. Dalej, przyjmując, że „Do-Ro" zawiera elementy samokontroli każdego pracownika na każdym stanowisku, zmieniono charakter zakładowych służb kontroli jakości. Z „wyłapywacza błędów" awansowały na organizatora bezbrakowej produkcji. I działanie chyba najbardziej cenne — odradzanie autorytetu mistrzów. W sposób prosty, poprzez dostarczenie im porcji wiedzy potrzebnej na tym stanowisku, poprzez konkursy o tytuł najlepszego mistrza i kierownika oddziału produkcyjnego.

(Dalszy ciąg na str. 6)

Pokaz w Piotrkowie

Wielkie i małe lotnictwo

Pokazy lotnicze, jakich dawno nie oglądaliśmy rozpoczną się w nadchodzącą niedzielę, 3 października o godz. 13 na lotnisku aeroklubowym w Piotrkowie Trybunalskim. Będą się tu popisywać zarówno wyczynowcy z Aeroklubu Łódzkiego jak i piloci wojskowi. Przewiduje się dla przykładu pokaz akrobacji samolotowych i szybowcowych, strącanie baloników przy pomocy samolotów, skoki spadochroniarzy z flagami, kwiatami i świecami dymnymi...

Szczególnym zainteresowaniem cieszyć się będą niewątpliwie popisy pilotów wojskowych na naddźwiękowych „Limach" i „Migach".

Zaprezentują także swój dorobek modelarze. Tego samego dnia o godz. 10 zawodnicy tej dyscypliny lotnictwa wystartują ze swymi modelami na Lublinku, a potem w Piotrkowie. Udział weźmie cała czołówka, a m. in. uczestnicy ostatnich, przeprowadzonych w Częstochowie mistrzostw Polski, w których łódzka ekipa składająca się z 8 osób zwyciężyła drużynowo.

Dochód z tej niezmiernie atrakcyjnej imprezy (bilety można jeszcze nabyć w cenie 5 zł w Aeroklubie Łódzkim na Lublinku, a także na lotnisku filialnym w Piotrkowie, gdzie pokazy się odbędą) przeznaczony jest na rozbudowę piotrkowskiego lotniska aeroklubowego. Stosunkowo niewielkim kosztem, przy wydatnym udziale czynów społecznych, ma być ono przekształcone w drugi w naszym województwie silny ośrodek sportów lotniczych.

(jp)

Kaloryfery znów grzeją
a w każdym razie... powinny

W poniedziałek rano zapadła decyzja o rozpoczęciu — po przerwie związanej z ciepłymi dniami — ogrzewania. Do wczoraj — jak twierdzi dyrektor Zakładu Sieci Cieplnej w Łodzi — około 98 proc. budynków zasilanych z łódzkich elektrociepłowni było już podłączonych do sieci ciepłowniczej. Ale i tym razem podłączanie c.o. do około 2,5 tys. bloków nie obeszło się bez nieprzyjemnych niespodzianek. Stwierdzono np. niewielką awarię w sieci ciepłowniczej w osiedlu przy ul. Wierzbowej, gdzie przeciekały rury. Jeszcze wczoraj kilka budynków przy ul. Wierzbowej nie było ogrzewanych.

Takich niespodzianek nie można uniknąć, bowiem przy każdym nowym rozruchu c.o. wychodzą na jaw różnego rodzaju awarie. Warto przy tym przypomnieć, że niewiele było czasu na szczegółowe remonty sieci ciepłowniczej, bowiem zakończono ogrzewanie mieszkań dopiero 16 maja br., a już 15 września br. trzeba było rozpocząć nowy sezon.

Krótka ostatnia przerwa w czasie cieplejszych dni, kiedy wyłączono centralne ogrzewanie, bardzo się przydała brygadom wykonującym naprawy usterek. Wszystkich jednak nie można było przewidzieć. (J.K.)

● Kopiec dla 12,5 tys. ton ziemniaków ● 120 fabryk pomoże sobie w zimowym zaopatrzeniu ● Warzyw nie powinno zabraknąć

Placówki handlowe już od połowy września br. rozpoczęły przygotowania do gromadzenia ziemniaków na okres jesienno-zimowy. PSS zaplanowało zakupienie 12,5 tys. ton ziemniaków, z czego 4.400 ton będzie „żelazną rezerwą" przechowywaną w kopcach. Do tej pory umieszczono w nich już 1.150 ton ziemniaków.

PSS świadczy także usługi dla zakładów pracy. W tym roku podpisano umowy ze 120 zakładami, które zamówiły dla swoich pracowników około 5 tys. ton ziemniaków.

Rozpoczęto także kopcowanie warzyw. Codziennie na ul. Rokicińską przyjeżdżają 4 samochody PSS, przywożąc po 20 ton warzyw. Są to: marchew, buraki, kapusta biała, włoska i czerwona, pory, seler, chrzan, pietruszka, cebula... Tak więc nie powinniśmy mieć trudności z otrzymaniem w najbliższym sklepie ziemniaków i warzyw, nawet w najbardziej śnieżne, mroźne dni.

(K. J.)

Koniec „rybnych kącików"

Łódzkie władze handlowe postanowiły zlikwidować w sklepach nie mających odpowiedniego zaplecza tzw. „kąciki rybne", gdzie asortyment ryb był więcej aniżeli ubogi. Postanowiono w zamian znacznie poszerzyć asortyment ryb w sklepach specjalistycznych. W większych natomiast sklepach zostaną wyodrębnione specjalne stoiska sprzedaży ryb. Pozwoli to na poważne poszerzenie — jak twierdzą handlowcy — asortymentu znajdujących się w sprzedaży ryb i przetworów rybnych oraz na utrzymanie ciągłości sprzedaży przy znacznym usprawnieniu dostaw z Centrali Rybnej.

Nie ma co ukrywać, że oznacza to jednak, iż po ryby trzeba się będzie wybierać specjalnie... (J. kr.)

„Remanentowe" porozumienie

Często bywało tak, że klienci odchodzili z przysłowiowym kwitkiem spod drzwi sklepu spożywczego PSS czy MHD ponieważ w tych sklepach odbywała się równocześnie inwentaryzacja. Dwie różne dyrekcje posiadają bowiem własne zakłady inwentaryzacji i mogło się zdarzyć, że w jednym dniu dwa sąsiadujące sklepy PSS i MHD były zamknięte.

Dlatego też w swoim czasie nawiązano współpracę pomiędzy Zakładem Inwentaryzacji przy Łódzkim Zjednoczeniu Przeds. Handlowych Art. Spoż. i Przem. Gastronomicznego z Zakładem Inwentaryzacji przy PSS „Społem" w Łodzi w zakresie zlikwidowania przypadków przerw w pracy sklepów spożywczych PSS i handlu państwowego na skutek jednoczesnego przeprowadzania inwentaryzacji w placówkach sąsiadujących.

Jak bardzo celowe było tego rodzaju przedsięwzięcie świadczy fakt, że już od II półrocza ub. roku nie ma skarg klientów na inwentaryzację w obu placówkach jednocześnie. Obecnie myśli się o zacieśnieniu współpracy również w zakresie usprawnienia samego przebiegu prac inwentaryzacyjno-rozliczeniowych. Dzięki temu skróci się w maksymalnym stopniu czas zamknięcia sklepów przy dokonywanych inwentaryzacjach. (Kr.)

Z sądu
Nadzwyczajne złagodzenie kary

W nocy z dnia 8 na 9 kwietnia br. Jerzy Sztybel (ur. w 1933 r., zam. w Łodzi przy ul. Niedziałkowskiego 18, kierowca z zawodu) zabił swoją żonę zadając jej szereg uderzeń ręką oraz krzesłem. W wyniku ciężkich obrażeń kobieta zmarła.

Wczoraj odbyła się rozprawa sądowa Sztybel został uznany winnym zarzucanego mu czynu z tym, że ustalono, iż działał on pod wpływem silnego wzburzenia. Z tego względu zastosowano nadzwyczajne złagodzenie kary, którą orzeczono w wymiarze 4 lat pozbawienia wolności. (zt)

MYJ OWOCE — UNIKNIESZ CHORÓB ZAKAŹNYCH.

Maślaki obrodziły...

Pełne kosze borowików, maślaków, krawców, kozlaków... Na każdym niemal rogu ulicy w centrum miasta spotkać można kobiety wiejskie sprzedające grzyby. Cena dość wygórowana, od 8 do 15 zł za miarkę. Kupujących jednak nie brakuje. Bo, cóż może być lepszego na obiad niż dobrze przyrządzone grzybki?!...

W rozmowie z reporterem jedna z kobiet, która przyjechała aż spod Tomaszowa opowiadała, że w lasach spalskich urodzaj na grzyby jest dość duży. Trzeba jednak o świcie wstać, najlepiej po deszczu, kiedy to grzyby szybko rosną... Oczywiście najtrudniej znaleźć borowiki, które muszą mieć specjalne podłoże i można je znaleźć najłatwiej w lasach liściastych.

(K)

Foto: L. Olejniczak

Jesienne zabawy

Zuch przedszkolak, nawet gdy jeszcze nie jest „starszakiem", a ledwie „gołębiem" lub wręcz „maluchem", nie narzeka z tego powodu, że lato już od nas odeszło. Zuch przedszkolak, pod troskliwym okiem swej pani, w gromadzie roześmianych, jak on, świetnie bawi się na przykład złotymi liśćmi, które właśnie opadły z drzewa...

(jp)

Foto: L. Olejniczak

Gdy zabrzmi „Gaudeamus"

Wszystkie łódzkie uczelnie przygotowują się do uroczystej inauguracji roku akademickiego 1971/72, która odbędzie się:

W Uniwersytecie Łódzkim — 1 października o godz. 10 (sala Teatru Muzycznego w Łodzi przy ul. Północnej 47/51).

W Politechnice Łódzkiej — 1 października o godz. 11 (Audytorium im. Andrzeja Sołtana przy ul. Gdańskiej 155).

W Akademii Medycznej — 2 października o godz. 10 (gmach farmacji, Narutowicza 120 a).

W Wojskowej Akademii Medycznej — 3 października o godz. 9 w rejonie zakwaterowania uczelni odbędzie się przysięga studentów I roku, a o godz. 11 uroczysta inauguracja w Teatrze Muzycznym.

W Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej — 7 października o godz. 16 (gmach szkoły przy ul. Gdańskiej 32).

W Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych — 5 października o godz. 10.30 (sala kongresowa Domu Technika).

W Państwowej Wyższej Szkole Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej — 11 października o godz. 10.30 (sala kina ŁDK).

Co dzień niesie

♦ **Wieczory muzyczne i muzyczno-poetyckie** — w każdy czwartek o godz. 19.30 w Muzeum Sztuki (Więckowskiego 36). Dziś w związku z wystawą fotografiki Romana Cieślewicza, wystąpi „Pro Musica".

♦ **Spotkanie radnych z wyborcami**, o godz. 18 w ŁZCP „Cewka" (Pabianicka 119).

♦ **Oficerowie Armii Polskiej**, którzy do 20 listopada 1939 r. przebywali w obozie Egier na Węgrzech, albo 20—25 listopada w konsulacie polskim w Budapeszcie, proszeni są o skontaktowanie się z Feliksem Kułakowskim (Łódź, Obr. Stalingradu 80/7) tel. 230-32, w godz. do 15 i od 19.

„Białowłosa" w Teatrze Wielkim

2 października br. na scenie łódzkiego Teatru Wielkiego odbędzie się premiera nowej wersji musicalu Henryka Czyża pt. „Białowłosa" z librettem kompozytora i Danuty Baduszkowej.

Prapremiera „Białowłosej" odbyła się przed dziewięciu laty w Operze Warszawskiej, lecz utwór nie znalazł uznania u stołecznych recenzentów muzycznych, zyskując natomiast żywe zainteresowanie wśród publiczności. Henryk Czyż przyznał, iż pierwotna wersja jego utworu nie była pozbawiona pewnych błędów, szczególnie w konstrukcji dramaturgicznej, co zapewne stanowiło przyczynę niepełnego sukcesu.

Obecna, poprawiona wersja różni się zasadniczo od pierwowzoru, przerobiona została zarówno strona muzyczna, jak i libretto, opracowane wespół z Danutą Baduszkową.

„Białowłosa" swą formą muzyczną zbliżona jest do musicalu. Jest to jednak utwór zupełnie różny od musicalu typu amerykańskiego. Kompozytor starał się zadowolić zarówno gusty szerokiej publiczności, jak i muzycznych koneserów budując swój utwór na muzyce symfonicznej, nie rezygnując jednak z elementów wartościowej muzyki rozrywkowej.

„Białowłosą" reżyseruje **Danuta Baduszkowa**, kierownictwo muzyczne sprawuje **Henryk Czyż**, dekoracje i kostiumy zaprojektował **Marian Stańczak**, choreografia **W. Borkowskiego**, kierownictwo chóru — **W. Pośpiech**. W obsadzie premierowej wystąpią m. in.: **D. Ambroziak, J. Jadczak, Zd. Krzywicki, A. Majak, I. Mikulin, T. Werliński** oraz aktorzy teatrów dramatycznych **B. Polomska i J. Zdrojewski.**

W dniu premiery w salonie wystawowym Teatru Wielkiego otwarta zostanie wystawa przedstawiająca życie i twórczość Hectora Berlioza.

WAŻNE TELEFONY

Informacja telefoniczna	03
Straż Pożarna 08, 666-41, 499-90,	595-55 257-77
Pogotowie Ratunkowe	09
Pogotowie MO	07

TEATRY

WIELKI — nieczynny
POWSZECHNY — godz. 19.15 „Boso, ale w ostrogach"
NOWY — nieczynny
MAŁA SALA — godz. 16 „Diabelska góra", g. 20 „Kaprysy Marianny"
JARACZA — godz. 19 „Wszystko w ogrodzie"
TEATR 7.15 — godz. 19.15 „Leztern"
OPERETKA — godz. 19 „Bal w operze"
ARLEKIN — godz. 17.30 „Czarodziejski młyn"
PINOKIO — godz. 11 „Nowe przygody Pifa"

MUZEA

SZTUKI (ul. Więckowskiego 36) godz. 11—19
HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) godz. 10—18
HISTORII WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10—17
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) godz. 11—17

ŁÓDZKIE ZOO

czynne w godz. 9—18 (kasa czynna do godz. 17)

KINA

BAŁTYK — „Obława" od lat 18 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20.15
LUTNIA — „Motodrama" (pol.) od lat 11, godz. 16, 18, 20
POLONIA — „Motodrama" od lat 11 (pol.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
WISŁA — „Życie rodzinne" od lat 16 (pol.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20

CO? GDZIE? KIEDY?

WŁÓKNIARZ — „Narzeczona pirata" od lat 18 (fr.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WOLNOŚĆ — „Obława" (USA) od lat 18, godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
ZACHĘTA — „Arabeska" od lat 14 (ang.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
STYLOWY-LETNIE — „Beatrice Cenci" od lat 18 (wł.) godz. 16.15 (kino czynne tylko w dni pogodne)
TATRY-LETNIE — „Cyrk straceńców" (USA) godz. 18.30 (kino czynne tylko w dni pogodne)
STYLOWY — „Nie lubię poniedziałku" od lat 11 (pol.) g. 15.30, 17.45 „Straszne skutki awarii telewizora" od lat 16 (czech.) godz. 20
STUDIO — „Arcyłokaj" od lat 14 (franc.) godz. 17.15, 19.30
ADRIA — „Ucieczka w kajdanach" od lat 14 (USA) godz. 10, 12.30. Pożegnanie z tytułem: „Szczęście" od lat 18 (franc.) godz. 15, 17.15, 19.30,
TATRY — Bajka „Władca pustyni" godz. 15, 16 „Spojrzenie na Wrzesień" od lat 14 (pol.) godz. 17, 18.30 „Winnetou i król nafty" od lat 11 (jug.-NRF) godz. 20
CZAJKA — „Hombre" (USA) od lat 14, godz. 14.30 „100 karabinów" (USA) od lat 16, g. 17, 19.15
DKM — „Lekarz kasy chorych" (fr.-wł.) od lat 16, g. 16, 18, 20
ENERGETYK — „Niezawodni przyjaciele" (rum.) od lat 11 godz. 17 „Boom" (ang.) od lat 18, godz. 19
KOLEJARZ — „Pojedynek w słońcu" (USA) od lat 16, g. 17, 19
ŁDK — „Winnetou wśród sępów" od lat 11 (jug.) godz. 13 „Zabójstwo inż. Czarta" od lat 16 (czeski) godz. 16.30, 17.30, 19.30
GDYNIA — „Pan Wołodyjowski" od lat 14 (pol.) godz. 10, 13, 16 „Początek" od lat 14 (radz.) godz. 19
HAŁKA — „Gringo" od lat 16 (wł.) godz. 15.30, 17.45, 20
1 MAJA — „Pułapka" od lat 16 (pol.) godz. 16, 18, 20
ŁĄCZNOŚĆ — nieczynne
MŁODA GWARDIA — „Jeszcze słychać śpiew i rżenie koni" od lat 14 (pol.) godz. 10 12, 14, 16, 18, 20
MUZA — „Żandarm się żeni" od lat 11 (franc.) godz. 16, 18, 20
OKA — „Z dala od zgiełku" (ang.) od lat 14 godz. 10, 13, 16, 19
POLESIE — „Mój pies, Wulkan" (radz.) od lat 7, godz. 17 „Dancing w kwaterze Hitlera" (pol.) od lat 18, g. 19
POPULARNE — „Nie do obrony" (ang.) od lat 18, godz. 17, 19
PRZEDWIOŚNIE — „Rezydent wywiadu" (radz.) od lat 14, godz. 17 „Kobieta i mężczyzna" (fr.) od lat 16, godz. 20
POKÓJ — „Nieśmiertelni Flip i Flap" od lat 11 (USA) godz. 16, 18 „Stopień ryzyka" od lat 16 (radz.) godz. 20
PIONIER — „Pogromca zwierząt" od lat 14 (rum.-fr.) g. 15.30 17.45, 20
REKORD — „Nowa misja korsarza" od lat 11 (fr.-hiszp.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
ROMA — „Most" od lat 14 (jug.) godz. 15.30, 17.45 „Ostatni termin" od lat 16 (USA) godz. 20
SOJUSZ — „Szlacheckie gniazdo" od lat 14 (radz.) godz. 17, 19.15
STOKI — „Co się zdarzyło z profesorem" (węg.) od lat 16 godz. 17 „Kobieta kot" od lat 16 (jap.) godz. 19
ŚWIT — „Raj na ziemi" od lat 14 (pol.) g. 10, 12.15, 14.30, 17, „Bunt" (jap.) od lat 16 godz. 19.30

DYŻURY APTEK

Piotrkowska 307, Sporna 83, Piotrkowska 193, Gdańska 90, Narutowicza 6, Dąbrowskiego 89, Wielkopolska 53a, Obr. Stalingradu 15.

DYŻURY SZPITALI

I Klinika Pol.-Gin. AM — ul. Curie-Skłodowskiej 15 — dzielnica Górna.
II Klinika Pol.-Gin. AM — ul. Sterlinga 13 — z dzielnicy Śródmieście poradnie „K" ul. Nowotki 60 i Kopcińskiego 32.
Klinika WAM — ul. Fornalskiej 37 — dzielnica Polesie oraz z dzielnicy Śródmieście poradnie „K" ul. Piotrkowska 107 i Piotrkowska 269.
Szpital im. H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34/36 — dzielnica Bałuty.
Szpital im. H. Jordana, ul Przyrodnicza 7/9 — dzielnica Widzew.
Chirurgia południe — Szpital im Pirogowa (Wólczańska 195
Chirurgia północ — Szpital im Pirogowa (Wólczańska 195)
Chirurgia urazowa — Szpital im Biegańskiego (Kniaziewicza 1/5)
Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)
Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im Korczaka (Armii Czerwonej 15)
Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22).
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

NOCNA POMOC LEKARSKA

Nocna pomoc lekarska stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66

UWAGA UWAGA

W PAŹDZIERNIKU DODATKOWY KONKURS

ŁGL „KUKUŁECZKA"

z cennymi nagrodami rzeczowymi w postaci:

TELEWIZORÓW, MAGNETOFONÓW, RADIOODBIORNIKÓW, LODÓWEK, PRALEK ELEKTR., ODKURZACZY I ZEGARKÓW.

Aby wziąć udział w tym konkursie wystarczy złożyć do jednej lub kilku gier w okresie od 3 do 31 października sześć pięciozakładowych kuponów, a następnie odcinki „C" tych kuponów przesłać do ŁGL w terminie od 18 października do 9 listopada.

Losowanie nagród odbędzie się 14 listopada 1971 roku.
GŁÓWNA WYGRANA PIENIĘŻNA WYNOSI 350.000 ZŁOTYCH.

ZAPISY

dorosłych i młodzieży na początkowe, zaawansowane i konwersacyjne

KURSY JĘZYKÓW OBCYCH

ANGIELSKIEGO, NIEMIECKIEGO, FRANCUSKIEGO, ROSYJSKIEGO, WŁOSKIEGO i HISZPAŃSKIEGO

przyjmowane są w TWP, Piotrkowska 68, tel. 301-04 i Wólczańska 23 (szkoła), w godz. 16—19, prócz sobót.

OGŁOSZENIA DROBNE

PRZYCHODNIA Skórno-Weneorologiczna m. Łodzi, ul. Zakątna 44, p. 17 przyjmuje całą dobę (oprócz niedziel), udziela porad w zakresie chorób wenerycznych i leczy bezpłatnie 6238 k

LECZNICA nr 1 Spółdzielni Lekarzy Specjalistów „Zdrowie" w Łodzi, Piotrkowska 159 czynna jest codziennie w godz. 7—20. W w/w godzinach przyjmują lekarze wszystkich specjalności medycyny ogólnej i stomatologii, również w tych godzinach wykonujemy analizy lekarskie, rentgen, fizykoterapię, ekg oraz zabiegi pielęgniarskie. Zgłoszenia na wizyty domowe, rezerwacja numerków, tel. 629-50 6237 g

Dr Jadwiga ANFOROWICZ weneryczne, skórne 16.30—19, Próchnika 9

Dr ZIOMKOWSKI — skórne, weneryczne, 16—19, Piotrkowska 59, oprócz sobót 691 g

KILKA hektarów dobrej ziemi z budynkami, częściowo zadrzewione w granicach Łodzi lub w pobliżu z możliwością urządzenia stawu — kupię. Oferty „1020" Prasa, Piotrkowska 96

DZIAŁKĘ budowlaną 800 m w Rudzie Pabianickiej — sprzedam. Zgłoszenia: tel. 868-15 14941 g

DOMEK z wygodami — sprzedam. Kaletnik, ul. Kościelna 37 (stacja Zakowice) 9 g

DZIAŁKĘ budowlaną — 400—600 m kw., najchętniej na Julianowie kupię. Oferty „18" Prasa, Piotrkowska 96

MORGĘ ziemi k. Aleksandrowa sprzedam. Olsztyńska 21, m. 20

DOMEK murowany z hektarem ziemi przy przystanku tramwajowym Babichy — sprzedam. Rzgów k. Łodzi, ul. Tuszyńska 70, Borowczyński 14945 g

DOM z ogrodem sprzedam. Mieszkanie wolne. Pabianice, ul. 7 Listopada 61, m. 3, Furmańska 14900 g

„WARTBURGA 1000" pilnie sprzedam, Łódź, Wschodnia 41 1185 g

„WARTBURGA", „Skodę" lub „Fiata" — nowe — kupię. Tel. 215-73

MAGIEL elektryczny — sprzedam. Wójska Polskiego 24, m. 6 14688

PUDELKI sprzedam. — 554-79 14758 g

BŁAM z łapek karakułowych — sprzedam. Tel. 551-80, godz. 17—20

KRZEWY agrestów, róż, tulipany, krokusy, podśnieżki, muskary — sprzedam. Rysownicza 37

UŻYWANĄ pralkę z wirówką (prod. czeskiej) — sprzedam. Zgierska 7 Bojanowska (sklep z konfekcją) 41 g

BŁAM karakułowy — sprzedam. Oferty „21" Prasa, Piotrkowska 96

PIEC „Camino" do centralnego ogrzewania oraz urządzonę hodowle norek sprzedam lub oddam w dzierżawę. Tel 375-17 14977 g

NIEMIECKI wózek dziecięcy spacerowy, stan dobry — sprzedam. Tel. 452-14 14948 g

PILNIE kupię książki: Domowy Poradnik Lekarski dr Zaręby, Terapia Współczesna dr Złotnickiego, Zbrodnia w czasie Powstania Warszawskiego. Zgierska 206, Zofia Leszko 14907

OKAZYJNIE sprzedam sypialnię „ptasie oczko" w bardzo dobrym stanie. Kilińskiego 49, warsztat stolarski, Ancerowicz

„WARSZAWĘ" stan dobry — sprzedam. Chodkiewicza 51 980 g

„MERCEDESA 190-S" — stan bardzo dobry sprzedam, zamienię na mniejszy lub na „Żuka". Łęczycka 31 975 g

„PICK-up" — sprzedam. Sibilia Święcicka, Kilińskiego 132, m. 36 14955

„IŻA 350" sprzedam. Silnik po remoncie. Wapienna 8, m. 1 (Koziny)

„SYRENĘ 102" sprzedam. Oglądać: 7—16. Łódź, Słowiańska 14

GARAŻ oddam w dzierżawę. Tel. 849-76 1098 g

POKÓJ z kuchnią — bloki II p., pow. 49 m kw., wszystkie wygody (oprócz c.o.) zamienię na dwa pokoje z kuchnią rozkładowe w nowym budownictwie. Tel. 489-66 w godz. 17—20 654 g

POKOJU w okolicy Uniwersytetu dla rodzeństwa — studentów z wszystkimi wygodami — pilnie poszukuję. Tel. 209-29, w godz. 7—13

WYNAJMĘ pokój studentce. Tel. 537-95, godz. 8—10 lub 18—22 95 g

POKÓJ do wynajęcia. Tel. 631-18 528 g

PRZYJMĘ na mieszkanie 2 panienki pracujące (pokój oddzielny). Mały murowaniec, Piotrkowska 288/90, m. 48 14996 g

2 POKOJE, pokoik, kuchnię, wygody, 80 m kw. — zamienię na 2 pokoje z kuchnią i pokój z kuchnią. Oferty „16" Prasa, Piotrkowska 96

2 RAZY po dwa pokoje z kuchnią w blokach zamienię na mieszkanie komfortowe 4- lub 5-pokojowe. Tel. 596-01

MŁODE, bezdzietne małżeństwo, członkowie spółdzielni poszukuje mieszkania z wygodami. Oferty „14973" Prasa, Piotrkowska 96

KATOWICE — centrum „M-3" superkomfortowe, zamienię na 2—3-pokojowe, komfortowe w Łodzi. Oferty „14963" Prasa, Piotrkowska 96

KAWALERKĘ c.o., śródmieście II piętro, zamienię na „M-2" peryferie. W wypadku spółdzielczego pokryję koszty. Oferty „14914" Prasa, Piotrkowska 96

„M-3" IV piętro, Dąbrowa, zamienię na większe z wygodami. Tel. 423-85, po 17 14912 g

NIEMIECKI, łacina, nauka, tłumaczenia. Tel. 254-52, od 17 14883 g

WPISY na kursy zaoczne (korespondencyjne) kreśleń budowlanych, konstrukcyjnych, maszynowych, kosztorysowania — przyjmuje, szczegółowych informacji pisemnych udziela „Wiedza" Kraków, Westerplatte 11

FRANCUSKI, angielski. 431-10, Wroński 14331 g

ANGIELSKI — tel. 434-64 Jarosław W. Wołoszyn

MATEMATYKA, fizyka mgr Niepokojczycki, tel. 533-20 14902 g

UCZNIA przyjmie Zakład Mechaniki Maszyn, Justynów, Łódzka 5

CHOLEWKARZ przyjmie ucznia lub uczennicę. Rzgowska 35 a, warsztat szewski, Julian Bereś

OPIEKUNKA wykwalifikowana do 2,5-letniego dziecka koniecznie z referencjami pilnie potrzebna. Żeromskiego 21, m. 11, zgłoszenia po 16

OPIEKUNKĘ kulturalną, energiczną — 9-letni chłopiec — zatrudnię. Oferty „1097" Prasa, Piotrkowska 96

POMOC domowa dochodząca raz w tygodniu potrzebna. Wigury 22—14 godz. 18 14843 g

POMOC do 7-letniego dziecka potrzebna. Jaracza 82, m. 7 825 g

POMOC domowa potrzebna, Piotrkowska 152 m. 6 245 g

GOSPOSIA umiejąca przyrządzać posiłki dietetyczne do jednej osoby zaraz potrzebna. Rzgowska 35 a, m. 1

DO lekarza potrzebna dochodząca 3 razy w tygodniu pomoc domowa. Bojowników Getta Warszawskiego 12, m. 41

ZGINĄŁ piesek terier biały w ciemne łaty. Dla uczciwego znalazcy nagroda. Wery Kostrzewy 13, m. 18, tel. 496-57

PWSP i ZPAP zawiadamiają o zagubionych leg. członkowskiej 7340 i służbowej (50 proc. zniżki) wyd. Jerzemu Trelińskiemu, Sprawiedliwa 34 14893 g

NOWOCZESNY krój damski, dziecięcy opanujesz szybko wynalazkiem Mechlińskich, Nawrot 32

NAPRAWA lodówek, inż. Wysocki, 586-55 14046

POGOTOWIE Telewizyjne ZURiT tel. 513-29 godz. 8—19 (oprócz niedziel). Naprawy zgłoszone do godziny 11 wykonujemy tego samego dnia

PRZEPRASZAM ob. ob. Henryka Ignasiaka oraz Wacława Konarskiego za zajście, które miało miejsce dnia 24.V. br. Jerzy Pałubski, Piotrkowska 57 14882 g

PRACOWNICY POSZUKIWANI

STOLARZY, MALARZY, TYNKARZY, MURARZY, BLACHARZY, LASTRIKARZY, CERAMIKÓW, SPAWACZY ELEKTRYCZNYCH i POSADZKARZY zatrudni zaraz **Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 1 w Łodzi, ul. Piotrkowska 55.** Dla zamiejscowych zakwaterowanie w nowoczesnym hotelu robotniczym. Wyżywienie w stołówce hotelowej z częściową dopłatą przedsiębiorstwa. Po przepracowaniu 3 lat istnieje możliwość zamieszkania na stałe w Łodzi oraz otrzymania mieszkania. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr i szkolenia w godz. 7—15. 5947/k

DWÓCH EKONOMISTÓW z wyższym wykształceniem i praktyką, znających zagadnienia organizacji i normowania pracy zatrudni **Okręgowy Związek Spółdzielni Inwalidów w Łodzi, ul. Traugutta nr 4.** Pierwszeństwo w zatrudnieniu mają inwalidzi. Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale kadr.

SZWACZKI do szycia bielizny osobistej damskiej i męskiej przyjmie natychmiast **Spółdzielnia Pracy Konfekcyjno-Bieliźniarskiej im. J. Dąbrowskiego w Łodzi, ul. Zamenhofa 3.** 6057 k

EKONOMISTĘ do Działu Zatrudnienia i Płac na stanowisko zastępcy kierownika oraz ekonomistę do Działu Ekonomiki i Planowania z wykształceniem wyższym i praktyką zatrudnią **Zakłady Przemysłu Odzieżowego im. dr Próchnika w Łodzi.** Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr, **Łódź, ul. Sienkiewicza 113,** w godz. 7.30—15.30, w soboty do 13.30.

od czytelników do czytelników

Prawo pracy przyczyną konfliktów?

Spośród listów jakie codziennie znajdujemy na redakcyjnym biurku, najwięcej dotyczy metod załatwiania pracowniczych spraw przez zakładowe bądź spółdzielcze administracje, a konkretnie — przez działy kadr. Te listy zmuszają do zastanowienia, do szukania odpowiedzi na pytanie dlaczego zakłady, przedsiębiorstwa, instytucje ograniczają przysługujące pracownikom uprawnienia? Niejednemu już pracownikowi działu kadr zadaliśmy to pytanie. Odpowiedź zazwyczaj brzmiała — wszystkiemu winne jest obowiązujące obecnie prawo pracy.

To prawda, że brak jest w naszym ustawodawstwie pracy jednolitego aktu prawnego, który tworzyłby jednolity system praw i obowiązków pracowników. W tej chwili bowiem na polskie prawo pracy składają się: uchwały, ustawy, dekrety, rozporządzenia i wydawane do nich okólniki zarządzenia poszczególnych ministrów, wytyczne, instrukcje i wyjaśnienia Komitetu Pracy i Płac, orzecznictwo Sądu Najwyższego oraz akty i decyzje CRZZ. Do tego wszystkiego dochodzą jeszcze układy zbiorowe poszczególnych branż przemysłowych, pragmatyki służbowe i regulaminy pracy. Oto źródła obowiązującego obecnie prawa pracy, którego „szkielet" wywodzi się jeszcze z lat międzywojennych.

Na pewno jak na ówczesne czasy, niektóre z tych przepisów np. głośna ustawa o ochronie pracy kobiet z 1924 r. — były postępowe. Ale wiele z nich nie odpowiada naszym obecnym stosunkom społecznym. Jak choćby to, najbardziej przecież istotne, bo mówiące o nawiązywaniu i rozwiązywaniu umów o pracę — znane rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 16 marca 1928 r. A już anachroniczny jest w naszym systemie podział na pracowników fizycznych i umysłowych, przyznający tym ostatnim większe przywileje.

Pamiętać trzeba jeszcze i o tym, że każdego roku ukazują się coraz to nowe akty prawne. O mniejszym czy większym znaczeniu, ale zawsze w jakiś sposób kształtujące stosunki między pracownikiem a pracodawcą. W 1968 r. były to nowe przepisy o odszkodowaniach, za wypadki przy pracy. W 1969 roku — nowa ustawa o urlopach pracowniczych. W tym roku — nowa ustawa o stażach pracy oraz zmiana niektórych przepisów urlopowych, dotyczących usprawiedliwienia przerw w zatrudnieniu.

Na pewno takie rozproszenie aktów normatywnych nie ułatwia dokładnego ich poznania, stosowania i przestrzegania. Dlatego tak pilną potrzebą staje się sprawa ustanowienia nowego w pełni socjalistycznego kodeksu pracy. Prace nad nim trwają od kilku lat i są już na ukończeniu. W najbliższym czasie będzie on poddany pod ogólną i szeroką dyskusję. Wówczas okaże się czy rozwiązania zaproponowane przez autorów projektu są skuteczne. Jednakże do czasu ustanowienia i wydania nowego kodeksu pracy obowiązują — i pracowników i pracodawców — obecne przepisy, które muszą być przestrzegane. Wymaga tego praworządność.

Nie wolno więc przechodzić obojętnie wobec nieudolności niektórych kadrowców i usprawiedliwiać ich brak kompetencji i wiedzy fachowej wyłącznie rozproszeniem obecnego prawa pracy bądź jego przedwojennym rodowodem. Przyczyna tak częstych konfliktów między pracownikiem a pracodawcą leży po prostu w nieumiejętnym odczytywaniu i interpretowaniu przepisów prawa pracy.

G. BARGIELOWA

Instytucje wyjaśniają

Wystarczy legitymacja

„Do czego służy legitymacja"? — zapytywał w swoim liście do redakcji w imieniu łódzkich rencistów — prezes śródmiejskiego oddziału Zjedn. Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów. Otóż na ten list odpowiedziała dyrekcja MPK, informując wszystkich zainteresowanych, to znaczy i rencistów i kontrolerów MPK — o uchwale nr 69 Prezydium RN m. Łodzi, zezwalającej na korzystanie z przejazdów ulgowych rencistom i emerytom, oczywiście za okazaniem legitymacji związkowej, bądź ostatniego odcinka renty. O zasadach tych przypomniano wszystkim pracownikom służby ruchu MPK.

Tak więc emeryci i renciści mogą nabywać ulgowe bilety, albo na podstawie legitymacji Zjednoczonego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów albo ostatniego odcinka renty z dowodem tożsamości. (g)

NTU 303-04 odpowiada

w godz. 10—11

oprócz sobót

URATOWANO 68 TONĄCYCH

L. B.: Wypożyczając w Arturówku kajak, otrzymałem bilet z numerem 36. Na postoju nie było jednak nikogo z obsługi. Nie znalazłem też kajaku ze „swoim" numerem. Wziąłem pierwszy lepszy. Pływając, spostrzegłem ratownika, który w sposób niedozwolony siedział na kajaku.

RED.: Łódzki Ośrodek Turystyki i Wypoczynku, chociaż kontrolował doraźnie pracę osób odpowiedzialnych za działalność przystani w Arturówku, nie był jednak w stanie w pełni zapobiec opisanym przez Pana przypadkom. Wobec osób, którym udowodniono przywłaszczenie pieniędzy, jakie powinny być odprowadzane do kasy, wyciągnięto służbowe konsekwencje.

Obsługę przystani stanowią pracownicy sezonowi, z których b. trudno jest utworzyć odpowiedni zespół. Nie wszyscy bowiem podchodzą rzetelnie do swoich obowiązków. Tylko pomoc ze strony samych użytkowników może przyczynić się do zlikwidowania nieuczciwej obsługi.

Każdego lata występują również kłopoty z zatrudnieniem ratowników. Niepełny ich stan uzupełniają społecznie pracujący członkowie Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Ich ofiarność, szczególnie tego upalnego lata, zasługuje na duże uznanie. Jeśli obyło się bez wypadków śmiertelnych to wyłączna zasługa tych ludzi, którzy poświęcili aż 5.640 godzin i uratowali 68 tonących.

Ratownicy rzeczywiście pływają na kajakach ratowniczych w sposób, który innym użytkownikom jest zabroniony. Mogą wówczas szybciej interweniować, śpiesząc na pomoc tonącym. (g)

JEDWABNA KOŃCÓWKA

J. S.: Chciałam nabyć 2,5 m tkaniny jedwabnej, ale ekspedientka odmówiła mi sprzedaży, bo pozostały kupon miał 3,5 metra. Proszę więc o odpowiedź na 2 pytania, kto i kiedy wydał zarządzenie, na którym oparła się ekspedientka? I w jakim terminie dyrekcja przedsiębiorstwa zobowiązana jest udzielić klientowi odpowiedzi na wpisane do książki zażaleń uwagi? Rzecz dotyczy sklepu PSS-Widzew.

RED.: Sposób sprzedaży resztek reguluje pismo Min. Handlu Wewnętrznego z 30 listopada 1968 r. Zezwala ono na odcinanie końcówki ze sztuk wełnianych, nie zaleca czynić tego natomiast przy innych tańszych materiałach, gdyż powstają wtedy nieprzydatne, trudne do skonfekcjonowania resztki.

Odpowiedzi na skargi klientów przedsiębiorstwa handlowe są zobowiązane udzielać w ciągu 2 miesięcy. (h)

INŻYNIER RENCISTA NA POŁ ETATU

INŻYNIER: Przechodzę wkrótce na emeryturę. Mój średni zarobek miesięczny, będący podstawą do wymiaru zaopatrzenia emerytalnego wynosi 5.590 zł. Ile będę mógł dorobić sobie do emerytury?

RED.: Sprawy związane z zatrudnieniem rencisty na stanowisku inżyniera reguluje zarządzenie nr 63 prezesa Rady Ministrów z dn. 30. VII. 1969 r. (Monitor Polski nr 35). Otóż nie zawiesza się prawa do renty, jeżeli dyplomowany inżynier zatrudniony jest w przedsiębiorstwie gospodarki uspołecznionej, będącym na własnym rozrachunku gospodarczym, na stanowisku wymagającym kwalifikacji inżyniera, a zarobek nie przekracza miesięcznie 1/3 podstawy wymiaru renty nie więcej niż 2 tys. zł. Tak więc będzie mógł Pan dorobić sobie każdego miesiąca do renty 1.863 zł. ((g)

NIETAKT KONDUKTORKI

G. CH. Wsiadłam do tramwaju linii „1" przy zbiegu ulic Promińskiego i Tuszyńskiej. Podałam za przejazd 1 zł z tym, że były to dwudziestogroszówki. Usłyszałam od konduktorki pod moim adresem taką przemowę, że odechciało mi się dalszej podróży.

RED.: Zainteresowaliśmy tym incydentem MPK, które za naszym pośrednictwem b. serdecznie przeprasza Panią za doznane przykrości i jednocześnie wyjaśnia, że konduktorzy są zobowiązani przyjmować od pasażerów opłaty za przejazd w monetach, które są aktualnie w obiegu. Nietaktowną konduktorkę ostrzeżono, że w przypadku powtórzenia się podobnego incydentu, zostanie ukarana. (g)

OBRONA PRAC DOKTORSKICH

Dziekan i Rada Wydziału Lekarskiego Wojskowej Akademii Medycznej podają do wiadomości, że w piątek dnia 15 października 1971 r. w sali posiedzeń WAM — Łódź, Plac 9 Maja 1 odbędzie się publiczna obrona prac doktorskich:

Godz. 12 — lek. med. Jolanty Samos pt.: „Zachowanie się skórnych testów bakteryjnych u żołnierzy z ropnymi chorobami skóry leczonych anatoksyną gronkowcową".
Promotor: doc. dr hab. med. Jan Łańcucki
Recenzenci: doc. dr hab. med. Tadeusz Chorzelski
doc. dr hab. med. Zdzisław Ruszczak.

— — — — —

Godz. 12.45 — lek. med. Romualda Dąbrowy pt.: „Badania nad zachowaniem się kwasu wanilinomigdałowego VMA w niewydolności krążenia".
Promotor: doc. dr. hab. med. Sylwester Czaplicki
Recenzenci: doc. dr hab. med. Aleksander Michajlik
doc. dr hab. med. Jan Tatoń.

Z rozprawami doktorskimi i opiniami recenzentów można zapoznać się w Głównej Bibliotece Wojskowo-Lekarskiej w Łodzi, ul. Żeligowskiego 7/9.

Wstęp na rozprawy wolny. 6977 k

PAŃSTWOWY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ
ODDZIAŁ DLA m. ŁODZI
PRZYPOMINA
wszystkim rodzicom i opiekunom, że

najwyższy już czas opłacić w sekretariacie szkoły składkę w kwocie zł 35,— za ubezpieczenie dzieci i młodzieży od następstw nieszczęśliwych wypadków na rok szkolny 1971/1972.

DO DEKORACJI MIESZKAŃ

MHD ART. WŁÓKIENNICZYMI

PROPONUJE
zawsze modny, trwały i praktyczny
LEN
ORAZ INNE
TKANINY DEKORACYJNE
A TAKŻE
OBRUSY, ŚCIERECZKI, MAKATKI.

Zapraszamy do sklepów przy ulicach:
★ PIOTRKOWSKA 5, 51, 87, 117, 122,
★ PRÓCHNIKA 5,
★ GŁÓWNA 21 i 55,
★ ZACHODNIA 10,
★ ARMII CZERWONEJ 4,
★ WIĘCKOWSKIEGO 7,
★ KILIŃSKIEGO 82.

ZAOPATRZENIE Z WOJEWÓDZKIEJ HURTOWNI TEKSTYLNEJ W ŁODZI.

10 WRZEŚNIA BR NA ŁAMACH „DŁ" RZUCILIŚMY HASŁO „RATUJMY ZABYTKI ROBOTNICZEJ ŁODZI". REDAKCJA NASZA WRAZ Z MUZEUM ETNOGRAFICZNYM PRZYSTĄPIŁA DO WIELKIEJ AKCJI ZBIERANIA WSZYSTKIEGO TEGO, CO POZOSTAŁO PO STAREJ ŁODZI. DO DNIA DZISIEJSZEGO, DO MUZEUM ETNOGRAFICZNEGO NAPŁYNĘŁO WIELE EKSPONATÓW, POKAZUJĄCYCH KULTURĘ MATERIALNĄ ŁODZIAN. OTO NIEKTÓRE Z NICH.

Ratujmy zabytki robotniczej Łodzi

Lampa naftowa i wazon szklany z II połowy XIX wieku.

Żelazko na węgiel drzewny. Żelazko z duszą z końca XIX wieku — na ręczniku dekoracyjnym.

Foto — L. Olejniczak

Piękny jubileusz łódzkiego naukowca

Prof. dr Jerzy Lutowiecki znany jest szeroko nie tylko w kraju. Kilkadziesiąt prac naukowych z dziedziny dermatologii stanowi stały wkład do światowej skarbnicy wiedzy medycznej. Pod jego kierunkiem w łódzkiej klinice dermatologicznej zdobywało wiedzę praktyczną, wielu wybitnych specjalistów.

W dniu wczorajszym, odbyło się uroczyste posiedzenie łódzkich oddziałów Polskiego Towarzystwa Lekarskiego i Towarzystwa Dermatologicznego, poświęcone jubileuszowi 75-lecia prof. Lutowieckiego wybitnego łódzkiego naukowca. Podczas posiedzenia przedstawiono także ostatnie, oryginalne prace naukowe łódzkich dermatologów. Wymienić trzeba chociażby badania nad ogólną przemianą materii ściśle związaną ze skórą, dermatologiczne badania nad cukrzycą mające istotne znaczenie, gdyż na 100 ludzi jeden ma cukrzycę rozpoznaną i jeden utajoną. Łódzcy specjaliści pracują także nad niektórymi problemami immunologii i in.

(er)

Dobre wygrywa

(Dokończenie ze str. 3)

I jeszcze jedna sprawa — przemysł czesankowy zajmuje pozycję ogniwa pośredniego w cyklu — od surowca do wyrobu, z którym styka się klient. To właśnie przekonało specjalistów z tej branży do koncepcji kooperacji w metodzie „Do-Ro". — Dajemy wam — mówią ci z „czesanki" — sprawdzoną przędzę specjalnie oznaczoną, wyprodukujecie z niej „sprawdzoną bluzkę", również sygnowaną literami „Do-Ro" — tak mniej więcej brzmi początek rozmów przy zawieraniu umów o współpracy np. z dziewiarzami. — Macie jakieś zastrzeżenia — spotkajmy się, podyskutujmy, wspólnie problem rozwiążemy. Nasze konto płaconych kar nie przynosi zysku kupującym.

Zbyt piękne, aby było prawdziwe — zwykliśmy mówić w podobnych sytuacjach. I rzeczywiście — nie zawsze taki „wersal" w kontaktach z odbiorcami, nie wszystkie partie przędzy tak idealne, nie w każdym oddziale taki porządek, nie każdy mistrz taki mądry. „Do-Ro" nie jest i nie może być plastrem na wszystkie dolegliwości. Stosowane w skali zakładu czy zjednoczenia nie ulepszy z dnia na dzień mechanizmów funkcjonowania całej gospodarki. Ujawnia jednak na przykładzie tych zakładów i zjednoczeń, jak wiele zależy od zapału i inwencji. I dlatego — dostosowując się do reguły gry — chwalimy. Jest za co i jest po co.

IWONA ŚLĘDZIŃSKA

Wyroki na złodziei mienia państwowego

Przed Sądem Wojewódzkim dla m. Łodzi zakończyła się wczoraj rozprawa przeciwko 6 pracownikom Łódzkich Zakładów Apar. Elektrycznej „Elan" którzy systematycznie kradli drogocenne przedmioty z metali kolorowych oraz przeciwko kierownikom punktu skupu złomu „Surowca", którzy skupowali kradzione na szkodę „Elanu" metale.

Wyroki w stosunku do pracowników „Elanu" są następujące: **Piotr Wismot** skazany został na 6 i pół roku pozbawienia wolności, 4 lata utraty praw publicznych, 20 tys. zł grzywny i przepadek mienia w całości, **Zygmunt Jasiński** — 4 lata pozbawienia wolności, 10 tys. zł grzywny, **Zdzisław Kajkowski** — 4 lata pozbawienia wolności, 10 tys. zł grzywny i utratę praw publicznych na 2 lata, **Jan Paulin** — 3,5 roku pozbawienia wolności i 10 tys. zł grzywny, **Janusz Lewandowski** — 4 lata pozb. wolności i 10 tys. zł grzywny, **Kazimierz Ciapiński** — 2 lata pozbawienia wolności, tyleż utraty praw i 5 tys. zł grzywny.

Kierowniczka punktu skupu złomu „Surowiec" — **Stanisława Kwaśniewska** ukarana została 4 latami pozbawienia wolności, 20 tys. zł grzywny, 2 latami utraty praw i częściową konfiskatą mienia. **Władysławowi Kupiszowi** — kierownikowi drugiego punktu skupu wymierzono karę 5 lat pozbawienia wolności, 3 lata pozbawienia praw publicznych, 20 tys. zł grzywny i częściową konfiskatę mienia. Poza tym zasądzono od wszystkich oskarżonych odszkodowanie na rzecz Zakładów „Elan" w wysokości 300 tys. zł. (tar.)

Dziś w Radio i TV

CZWARTEK — 30 WRZEŚNIA

PROGRAM I

10.00 Wiad. 10.05 „Róża i płonący las" — fragm. 10.25 Koncert. 10.50 Higiena starości. 11.00 „Azjatyckie „naj". 11.30 Dedykujemy II zmianie. 11.50 Poradnia rodzinna. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Melodie i rytmy. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Z życia Zw. Radz. 13.20 Na swojską nutę. 13.40 Więcej, lepiej, taniej. 14.00 Wiersze J. Ratajczaka. 14.10 W. A. Mozart — I Koncert skrzpcowy. 14.30 Z estrad i scen operowych. 15.00 Wiad. 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców. 16.00 Wiad. 16.05 Opinie ludzi partii. 16.15 Pieśni Schumanna i Ravela śpiewa K. Sergiel. 16.30 Popołudnie z młodością. 18.50 Muzyka i aktualności. 19.15 Z księgarskiej lady. 19.30 Kompozytor i jego piosenki. 20.00 Dziennik. 20.30 W rytmie tanga. 20.45 Kronika sportowa. 21.00 W imieniu prawa w służbie społeczeństwa. 21.25 Wszechnica pedagogiczna. 21.40 Konfrontacje. 22.00 Poznański Chór Chłopięcy i Męski. 22.20 Kompozytor tygodnia — C. Franck. — „Psyche" — poemat symf. 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 Przeglądy i poglądy. 23.20 Gwiazda wokalistyki jazzowej Anita O'Day. 23.30 Rewia piosenek. 24.00 Wiad.

PROGRAM II

9.30 Wiad. 9.35 „Nie mą marginesu". 10.05 Na wrocławskiej pięciolinii. 10.25 „Córka dozorcy" — fragm. 10.45 A. Bruckner — IX Symfonia. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Dawna muzyka. 12.40 Komunikaty. 12.45 „Z doświadczeń pracy partyjnej" — rep. 13.00 Kalejdoskop muzyczny. 13.30 Nasz komentarz. 13.40 „Odpowiednie dać rzeczy słowo". 14.00 Wiad. 14.05 Muzyka ludowa. 14.30 Kronika kulturalna. 14.45 Błękitna sztafeta. 15.00 Trzy wieki muzyki rosyjskiej. 16.00 Wiad. 16.05 Przeboje zawsze młode. 16.45 Aktualności łódzkie. 17.00 Piosenka neapolitańska — koncert. 17.15 „Rola zakładów pracy w upowszechnianiu kultury". 17.35 „W żółtych płomieniach liści" — koncert. 18.00 „Przed koncertem w Filharmonii". 18.20 Widnokrąg. 19.00 Echa dnia. 19.15 Omnibusem po Edisonii. 19.31 „W starych nutach diabeł pali" — radiowy kabaret. 20.01 Z nagrań Wł. Horowitza. 20.25 „Spotkanie przy półce". 20.40 Koncert rozrywkowy. 21.05 Chwila poezji. 21.10 „Potajemne małżeństwa". 22.00 Z kraju i ze świata. 22.30 Wiad. sport. 22.33 Propozycje taneczne.

PROGRAM III

12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Koncert. 13.00 Na lubelskiej antenie. 15.00 Gawędy o bliskich. 15.10 Leksykon piosenki. 15.30 Ekspresem przez świat. 15.35 Szlachetne zdrowie. 15.50 U źródeł polskiego jazzu. 16.15 Piosenki — pastisze... piosenki. 16.30 G. Malcolm gra sonaty Scarlattiego. 16.45 Nasz rok 71. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 Quodlibet. 17.30 „Lampart" — odc. 17.40 Aktualności polskiej piosenki. 18.00 Krasnoludki są na świecie. 18.30 Ekspresem przez świat. 18.35 Mój magnetofon. 19.00 Książka tygodnia. 19.15 Matia we wspomnieniach wielkich muzyków. 19.45 Polityka dla wszystkich. 20.00 Blues wczoraj i dziś. 20.25 Nauczycielka — rep. 20.40 Gdzie jest przebój? 21.05 Na estradzie Charles Lloyd. 21.20 Czego nie widziała kamera — rep. 21.40 „Półksiężyc nad zatoką" — gra zesp.Moot The Hoople. 21.50 E. Grieg„Peer Gynt". 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 „Cichy Don" — odc. 22.45 Śpiewa Clause Leveilleé. 23.00 „Drzewo rośnie zielono" — poezja czechosłowacka. 23.05 Collegium musicum — Kompozytorskie spółki.

TELEWIZJA

PROGRAM I

8.15 Matematyka w szkole: Matematyka w klasach matematyczno-fizycznych (z Krakowa). 9.55 Dla szkół: Język polski dla klas II licealnych — Jerzy Gordon — Byron (W). 10.55 Język polski dla klas VII — Jan Kochanowski (z Wrocławia). 11.25 Sprawozdanie z II połowy meczów piłki nożnej Górnik (Zabrze) — Olimpique (Marsylia) oraz Legia (Warszawa) — FC Lugano (Szwajcaria) (powt.) (W). 16.28 Telereklama (W). 16.30 Dziennik (W). 16.40 Dla młodych widzów: Ekran z bratkiem — w programie m. in. „Pościg" — film z serii „Przygody psa Cywila" (W). 17.40 Wiadomości dnia (Ł). 17.55 „Słowo stoczniowców" (ze Szczecina). 18.30 Młodzież oskarża imperializm — manifestacja młodzieży na Westerplatte ((z Gdańska). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Dziennik (W). 20.00 „Chciałem, by Warszawa była wielka" (Stefan Starzyński) (W). 20.40 „Randall i duch Hopkirka" (Kat.) 21.30 Refleksje (W). 22.00 Dziennik (W). 22.15 „Profesor Dławiduda i jego uczniowie" — opera kameralna (W).

Czytelnicy „DŁ" na odbudowę Zamku

Wczoraj w sekretariacie naszej redakcji (Piotrkowska 96, lewa oficyna, III piętro, winda czynna) na fundusz odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie wpłacili:

uczniowie klasy I b Liceum Ogólnokształcącego im. M. Kajki (Sporna 73) — 39 zł; Studencki Hufiec Pracy Roku Zerowego Wydziału Mechanicznego Politechniki Łódzkiej — 760 zł; Zasadnicza Szkoła Zawodowa przy MPK, klasa I k, grupa II (Tramwajowa 6) — 32 zł; bezimiennie — 30 zł.

„Orkiestry dęte"... na Zachodzie

Na zachodnioeuropejskim rynku płytowym ukazały się nagrania kilku polskich piosenek, w tym „Jadą wozy kolorowe", „Orkiestry dęte" i „Mówiły mu".

Pierwszą z nich nagrała na płyty „Philipsa" w Paryżu Helena Majdaniec (francuski tytuł „La gospoda"). Druga ukazała się w wersji holenderskiej w wykonaniu piosenkarek: Conny Vink i Anity Berry. Trzecią w języku angielskim wykonała dla firmy londyńskiej „Southern music" Maryla Rodowicz.

Nietypowy łup poławiacza pereł

Na Morzu Śródziemnym w odległości 2 km od egipskiego portu Aleksandria, na głębokości 8 metrów natrafiono na resztki wraku starożytnego statku. Rzeczoznawcy ustalili, że pochodzi on sprzed 2 tysięcy lat. Na ślad wraku wpadł poławiacz pereł.

Znaleziono m. in. drewniane listwy statku z napisami w języku starogreckim, 2 kamienne kotwice, ceramiczne dzbany. Wydobyte rzeczy przekazano Muzeum Przedmiotów Starogreckich w Aleksandrii.

Komputerowa mapa

Nowy elektroniczny system telekomunikacji umożliwia kierowcy wozu policyjnego, pogotowia lub straży pożarnej błyskawiczne określenie położenia wozu przez naciśnięcie palcem specjalnej mapy.

Wrażliwa na nacisk mapa, tzw. digimap, zaprojektowana przez konstruktorów z Electronic System Group of GTE (USA) połączona jest drogą radiową z komputerem i ekranem telewizyjnym w centrum kierowania. Układ elektroniczny w samochodzie przekazuje dane do stacji centralnej tak, że na mapie rozwieszonej w punkcie dowodzenia można śledzić ruchy wozów patrolowych bez kłopotliwego określania ich położenia w stosunku do okolicznych ulic, czy punktów charakterystycznych. Podstawowa jednostka tego systemu zaprojektowana jest dla 32 samochodów, można go jednak rozbudowywać dla znacznie większej liczby samochodów.

PRZEŁOŻYŁ: K. ZARZECKI

ERLE STANLEY GARDNER WIELKI SZLEM PERRY MASONA

— Nie wiadomo, kiedy sierżant Holcomb przystąpi do kontrataku. Interesują nas przede wszystkim wypadki, które doprowadziły do zabójstwa.

— A nie dobrze byłoby zobaczyć, w jakich okolicznościach poznała Dianę? I co się kryje w przeszłości Diany?

— Racja — przyznał Mason. — Zaraz, to było mniej więcej dwa lata temu.

Przerzucał kartki zatrzymując się tu i ówdzie, dopóki nie znalazł właściwego miejsca. Zaczęli czytać szybko.

Opisując spotkanie z Dianą, Mildred kreśliła podobiznę roztrzęsionej, zaszczutej kobiety, uciekającej od czegoś, od czego nie można było uciec. Podawała prawdziwe nazwisko Diany i napomykała, że jej mąż został zamordowany.

— Mój Boże, pamiętam tę historię — wykrzyknął Mason. — To było w San Francisco, przez pewien czas podejrzewali żonę. Ostatecznie jej nie aresztowali, ale przesłuchiwali ją dobry tuzin razy. Nie doszło w ogóle do procesu, do dziś dnia nie znaleźli mordercy. A więc to tamta sprawa wisi nad Dianą? Holcomb by ją literalnie ukrzyżował, gdyby o tym wiedział.

Z dalszych zapisków wynikało, że Diana przyszła do Mildred Danville jako do starej przyjaciółki, by szukać u niej schronienia przed wścibstwem ludzkim, by znaleźć zapomnienie i zostać zapomnianą. To Mildred podsunęła jej myśl przybrania nowego nazwiska i urządzenia sobie życia w zupełnie nowym środowisku. W tym czasie Mildred miała już pewną renomę jako aktorka radiowa. Uznała, że Diana ma wystarczająco dobry głos do radia, przedstawiła ją w studio i pomogła uzyskać pierwsze drobne rólki.

— Sierżant Holcomb ma tu wszystko czarno na białym — zauważył Mason. — Jak dostanie pamiętnik w swoje łapy, puści to do prasy i Diana będzie skończona.

— Mogą to wykorzystać na procesie? — spytała Della.

— Nie będą potrzebowali. Nagonka prasowa przesądzi wyrok, zanim Diana stanie przed sądem.

— Co wobec tego zamierzasz?

— Spróbuję dojść, dlaczego podbite oko Diany doprowadziło do zabójstwa Mildred — odparł Mason.

— W dalszym ciągu tak sądzisz?

— Wszystko wskazuje, że te dwa fakty mają ze sobą bezpośredni związek.

Mason przerzucił resztę zapisanych kartek i zatrzymał się na ostatniej. Pod datą dwudziestego czwartego widniała na niej krótka, tajemnicza notatka:

„Powiadają, że posiadanie to dziewięć dziesiątych słuszności. Ja będę brakującą dziesiątą".

Więcej nic w pamiętniku nie było. Della spojrzała pytająco na Masona. Mason otworzył teczkę i wyjął z niej grubą żółtą kopertę. Włożył do niej notes, zaadresował kopertę na mieszkanie Delli, ofrankował. Wstał, wyszedł przed hotel i wrzucił przesyłkę do skrzynki.

— Załatwione — powiedział.

— Co teraz? — zapytała Della.

Mason się uśmiechnął.

— Jedziemy do kancelarii. Jeśli sierżant Holcomb coś szykuje, lepiej mieć to za sobą. Inaczej gotów się zjawić z nakazem w środku nocy i wyciągnąć nas z łóżek.

— Będzie bal — westchnęła Della.

Mason parsknął śmiechem.

— Ale tym razem sierżant będzie tańczył tak, jak my zagramy.

Wsiedli do samochodu i Mason ruszył wolno.

— U licha ciężkiego, Della, musi być jakiś związek między... A, niech mnie jasny gwint!

— Uważaj! — pisnęła Della.

Mason skręcił gwałtownie, o włos wyminął nadjeżdżający wóz, podjechał do krawężnika i zgasił motor. Della patrzyła na niego z niepokojem.

— Zamroczyło cię?

— Nie rozumiesz, Della? Mam!

— Co masz?

— Klucz do tej całej cholernej sprawy! Powinienem był wpaść na to znacznie wcześniej. Przez cały czas miałem to wszystko jak na dłoni.

— Co ty wygadujesz?

— Pamiętasz, jak Diana opowiadała nam po raz pierwszy o swoim oku? Rozmawiając z Mildred musiała jej powiedzieć dokładnie to samo...

W pół słowa wdarł się pulsujący dźwięk uruchamianej syreny policyjnej, jeszcze nie wysokie, świdrujące zawodzenie, tylko niski, ostrzegawczy jęk. Mason podniósł wzrok i ujrzał dwa podjeżdżające wozy policyjne. Jeden zatrzymał się za nimi, drugi zajechał im drogę z przodu.

— No tak! — powiedziała Della półgłosem.

(64) (Dalszy ciąg nastąpi)

Dnia 27 września 1971 roku zmarł nagle, przeżywszy lat 53, nasz najukochańszy Mąż i Ojciec

Ś. † P.

ZENON SZULC

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 września br. o godz. 17 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. na Dołach, o czym zawiadamiają pogrążone w smutku i żałobie

ŻONA I DZIECI

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim Przyjaciołom, Współpracownikom i Znajomym, którzy wzięli udział w pogrzebie nagle zmarłej naszej ukochanej Matki, Teściowej i Siostry

Ś. † P.

ZOFII MICHALAK

serdeczne podziękowanie składają:

CÓRKA, ZIĘĆ I RODZINA

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ", Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny. II sekretarz 204-75. Działy: miejski 341-10, 337-47, sportowy 208-95, ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 341-10, dział społeczny 621-60, dział listów i interwencji 303-04 (rękopisów nie zamówionych red. nie zwraca), kulturalny 223-05, „Panorama" i fotoreporterzy 378-97. Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 395-57, 395-59. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa". Kolportaż i prenumerata: Przeds. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch" — Łódź, Kopernika 53, centrala 281-20. Cena prenumeraty: rocznie 156 zł, półrocznie 78 zł, kwartalnie 39 zł. Zgłoszenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu". Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruchu", Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu" i poczty.

Skład i druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa", Łódź, ul. Żwirki 17. Papier druk. mat. 80 g. S-13

Wz. L. W. Łódź